

Nr 5 (157) rok XIV
Maj 2004



Cena 2 zł (0% VAT)
Nakład 500 egz.

Dukielski Przegląd Samorządowy

DPS

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl ISSN 1232-6127



Jesteśmy w Unii Europejskiej!



W dniu 4 kwietnia 2004 r. dukielscy rękodzielnicy, zrzeszeni w Stowarzyszeniu „Animare”, pod przewodnictwem Pani Joanny Wrzecionko, zorganizowali wystawę, na której prezentowane były ozdoby świąteczne, związane ze Świętami Wielkiej Nocy.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem.

/beż/ Fot. WS



Świąteczny kiermasz jaśliski – każdemu sercu bliski

„Jedyna prawdziwa satysfakcja, jaka istnieje, to przez cały czas wzrastać wewnętrznie, stając się coraz bardziej sprawiedliwym, prawdziwym, hojnym, prostym, ludzkim, dobrym, uczynnym. A wszystko to możemy osiągnąć przez codzienne wykonywanie swojej pracy najlepiej, jak potrafimy”.

/James Freeman Clarke/



W kalendarzu jest wiele dni wesołych i świątecznych, ale są i takie, które zmuszają nas do powagi, szczególnej zadumy, a także i radości jaką niosą ze sobą.

Jednym z takich świąt są Święta Wielkanocne i im, a właściwie świątecznemu kiermaszowi jaki odbył się z inicjatywy Klubu Europejskiego działającemu przy Zespole Szkół Publicznych w Jaśliskach chciałabym poświęcić kilka uwag i własnych refleksji.

Wzorem roku ubiegłego nauczyciele naszej szkoły; ci którzy rozpoczęli promocję edukacji regionalnej stwierdzając, że będzie to proces ciągły wywiązali się z obietnic dostarczając i w tym roku naszemu środowisku wielu niezapomnianych wrażeń.

Zorganizowano „Kiermasz wielkanocny” przy współudziale nieco szerszej grupy zaangażowanych nauczycie-

□ □ □

Złota myśl:

„Polskość jest drogą do człowieczeństwa, a nie odwrotnie.”

/Józef Tischner/

Życzenia na Dzień Matki

Naszym kochanym Mamom, Matusiom, Mateczkom, Mamuśkom, pełne ciepła i szacunku, z serca płynące szczere życzenia, spokoju, pełnego zadowolenia ze swych pociech, realizacji marzeń i spełnienia wszystkich zamierzeń

składa
Redakcja
Dukielskiego Przeglądu
Samorządowego



Życzenia na Dzień Strażaka

Z okazji Dnia Strażaka, całej ochotniczej braci strażackiej w gminie Dukla, serdeczne podziękowania za wysiłek w służbie ochrony życia i mienia, za trud niesienia pomocy w czasie usuwania klęsk żywiołowych, wszystkiego najlepszego w życiu osobistym i rodzinnym,

składa
Marek Górak
Burmistrz Gminy Dukla

□ □ □

li, którzy potrafili zmobilizować dzieci i młodzież do działania.

Na kiermaszu można było dostać wyroby z wikliny, użytkowe i ozdobne, wyroby z siana, stroiki świąteczne, kompozycje kwiatowe, wyroby świąteczne jak; zajączki, baranki pisanki i.t.p.

Kiermasz cieszył się dużym powodzeniem, czego przykładem była przeraastająca oczekiwania organizatorów liczba kupujących.

Dlatego też gorące i serdeczne podziękowania należą się tym wszystkim nauczycielom, którzy bezpośrednio przyczynili się do powstania tego kiermaszu, a w szczególności: pani Katarzynie Dubis, Janinie Szczurek, Edycie Wilczek, Magdalenie Zawada, Katarzynie Komborskiej, Agnieszce Grodzińskiej.

Myślę więc, że nadając sens swojej pracy, warto skupić się na oddziaływaniu bezpośrednio i pośrednio na ucznia. Bo pracując „sobą”- swoją osobowością, swoim światem wartości, swoją wiedzą i doświadczeniem mamy do wypełnienia jakąś przestrzeń- kreowania obecnej i przyszłej „osobliwości szkoły i środowiska”.

Janina Kaluba
ZSP w Jaśliskach

Kiermesz Łemkowski 22-23 maja Olchowiec

22 maja 2004 r. /sobota/

godzina 16:00

rozpoczęcie „Kiermeszu”

- Otwarcie wystawy pt. „Olchowieckie kiermesze 1991-2004 r. w zbiorach Tadeusza Kielbasińskiego”,
- Wystawa przyrodnicza Magurskiego Parku Narodowego,
- Odczyt na temat ikon i łemkowszczyzny,

godzina 19:00

wspólne ognisko przy dźwiękach kapeli „Łemkowyna” ze Lwowa.

23 maja 2004 r. /niedziela/

godzina 11:00

liturgia odpustowa w cerkwi przy udziale chóru „Łemkowyna”,

godzina 13:00

obiad dla zaproszonych gości,

- występ zespołu „Drewutnia”,
- pokaz przędzenia wełny i lnu,
- konkurs na łemkowską piosenkę,
- występ zespołu „Łemkowyna”



ze Lwowa,

- występ dzieci z Gładyszowa,
- występ zespołu „Makowycia” ze Słowacji,
- występ zespołu „Lubatowianie”,
- zakończenie imprezy około godziny 19:00.

W czasie trwania imprezy czynne będą stoiska z książkami oraz z loterią fantową.

/beż/

Wspomnienie o Czesławie Niemenie!

17 stycznia, w sobotę, bieżącego roku, po ciężkiej chorobie, miesiąc przed swoimi 65 urodzinami, zmarł w Warszawie, Czesław Niemen – legenda polskiej piosenki, wokalista, instrumentalista, kompozytor, poeta, felietonista, malarz plastyk.

Czesław Niemen był artystą samodzielnym i niezależnym. Nie dał się prowokować modzie, mediom czy politykom. Jako muzyk z nikim nie szedł na kompromisy. Był obecny na polskiej scenie muzycznej od ponad 30 lat. W latach 60,70 i 80 rozpałał ogromne emocje i nieustannie wzbudzał kontrowersje. Dla jednych był idolem, genialnym muzykiem i symbolem buntu, dla innych dzikim krzykaczem, którego natychmiast powinno się zdjąć za sceny. Krążyła o nim masa nieprawdziwych plotek i pomówień: o ekscesach na koncertach, burdach w hotelach. Media lat sześćdziesiątych postrzegały Niemena jako synonim zła, nie doceniała go część polskiego środowiska artystycznego, władz i publiczności. On jednak, przez całe dziesięciolecie, odporny na upływ czasu i zmiany w trendach muzycznych, był wzorem dla polskich twórców, twierdzą talentu i moralności, artystą świadomym swojej wartości i nie przejmującym się brakiem uznania ze strony części środowiska.

Był muzykiem niebanalnym, w swoich utworach wykorzystywał teksty poetów różnych epok: Cypriana Kamila Norwida, Adama Asnyka, Kazimierza Przerwy-Tetmajera, Zbigniewa Herberta, Bolesława Leśmiana, ale pisał również własne teksty. Wydał wiele płyt. Któż zapomni jego wielkie przeboje: „Dziwny jest ten świat”, „Czy mnie jeszcze pamiętasz”, „Pod papugami”, „Sen o Warszawie”, „Mimozami jesień się zaczyna”. Był liderem własnych zespo-

łów, twórcą muzyki filmowej oraz do spektakli teatralnych.

Na przestrzeni trzydziestolecia swojej twórczości otrzymał wiele nagród i wyróżnień, zwyciężał w wielu plebiscytach.

Na muzykę młodego pokolenia, Niemen patrzył z rezerwą. Podczas jednego z wywiadów z nim mówił: „Dzisiaj wydaje się, że nie trzeba mieć żadnego pojęcia o śpiewaniu,

żeby śpiewać. Rynek muzyczny zachłysnął się czymś, co jest jedną wielką balangą, zapanowała płasomania...”

Czesław Niemen był słowiańskim bardem, gwiazdą, być może nawet jedyną wielką i prawdziwą. Po jego odejściu, na polskiej scenie muzycznej pozostanie wielka pustka i strata.

Jan Grzywacz

KONKURS

„Pisanka, kraszanka, malowanka” rozstrzygnięty!

Komisja w składzie: Joanna Wrzecionko, Krystyna Różewicz, Małgorzata Walaszczyk-Faryj po obejrzeniu 123 prac konkursowych postanowiła przyznać następujące miejsca i wyróżnienia:

W kategorii pisanka, kraszanka, malowanka

I miejsce – Iwona Janas – Głójсце

I miejsce – Agnieszka Majchrowicz- Jasionka

II miejsce – Angelika Murdzek i Greta Zima – Jasionka

III miejsce- Karolina Jastrzab – Wietrzno

Wyróżnienie- Marcin Krężałek- Wietrzno

W kategorii stroik wielkanocny:

I miejsce- Katarzyna Krakowiecka – Głójсце

II miejsce- Łukasz Pietruś -Głójсце

III miejsce- Anna Kurzawa- Głójсце

Wyróżnienie- Monika Bogacz i Milena Sporniak-Równe, Praca Zbiorowa „Skarbuś”-Równe, Anna Nowak-Głójсце

W kategorii koszyk wielkanocny:

I miejsce – Sabina Pietruś- Głójсце

II miejsce – Edyta Sołtys – Głójсце

III miejsce – Joanna Wolańska

Wyróżnienie- Monika Kusz- Głójсце

W kategorii palma wielkanocna

I miejsce – praca zbiorowa kl.II – Równe

II miejsce – Aleksandra Murzańska – Głójсце

III miejsce – Patrycja Borek – Równe

Wyróżnienie- Joanna Lenik- Iwla, Kamila Krówka- Iwla, Dominika Delimata i Honorata Albrycht- Równe

W kategorii inne

I miejsce – Izabela Pachucka- Dukla

II miejsce – Izabela Kawulok – Głójсце

II miejsce - Joanna Stanosz – Głójсце

III miejsce – Paulina Olbrycht- Równe

Wyróżnienie- Sylwia Twardzik- Jasionka, Kamila Krówka- Iwla, Koło ekologiczne LO Dukla

Podróże po Europie ciąg dalszy

Wiosnę, w bieżącym roku szkolnym uczniowie Zespołu Szkół w Głogoscach - w ramach edukacji europejskiej – powitali podróżami po naszej Ojczyźnie. Na początku przypomnieliśmy sobie ubiegłoroczne podróże po Europie – publikowane w DPS.

Wspominaliśmy: tańce w górach Tyrolu, płasy przy dźwiękach Zorby w Grecji, bezkrwawą corridę i flamenco w hiszpańskiej Andaluzji, zbiory tulipanów w Holandii, zwiedzanie szmaragdowej wyspy – Irlandii, spacer po londyńskim moście i odwiedzić strasznej wieży – Tower oraz pobyt w restauracji na wieży Eiffla itd...

I wreszcie przyszedł czas na podróż po naszym kraju. Rozpoczęliśmy je od zwiedzania Warszawy, która została stolicą Polski w 1596 roku dzięki królowi Zygmuntowi III Wazie, któremu za daleko było jeździć do Krakowa. Wszystkim chłopcom najbardziej

podobały się Warszawianki, uznali je za najpiękniejsze dziewczyny Europy. Z oświeconego nocą Pałacu Kultury i Nauki – chociaż to symbol dawnego systemu – z nauki podziwialiśmy panoramę grodu Warsa i Sawy opowiadając legendy i historię tego niezwykłego dla Polaków miasta.

Kolejnym miejscem naszej podróży były nadbałtyckie miasta a sam Bałtyk to kraina jantaru, z którego wyrobów słynęliśmy już w czasach starożytnego Rzymu. Spacerując nadbałtycką plażą zbieraliśmy wyrzucone przez fale kawałki złotych przezroczystych kamieni, tylko tutaj można je znaleźć, a są pozostałością żywicy starych drzew zatopionych w prehistorycznych czasach. Przyszedł także czas na zwiedzanie zamków. Największy z nich to zamek w Malborku. Mieszkał w nim wielki mistrz krzyżacki, a przebywający w nim okrutni rycerze panoszyli się w Polsce przez 150 lat i dopiero zostali pokonani w największej średniowiecznej bitwie 15 lipca 1410 roku.

Wracając na Podkarpacie wstąpiliśmy do dawnej naszej stolicy, urok ar-

chitektury i stukot dorożek zachwyca tu każdego, a pobyt na rynku z bukiecikiem od krakowskiej kwaciarki jest prawdziwą uczcą dla duszy. Podróże umilaliśmy sobie melodiami ludowymi z różnych regionów Polski. Prawdą jest powiedzenie „ cudze chwalicie, swego nie znacie...”.

Jadąc z Krakowa nie sposób ominąć starej, pełnej tajemnic kopalni soli w Wieliczce, gdzie zachwyliły nas rzeźby solne w komnacie królowej Kingi i legendy przeplatane z historią opowiadaną barwnie przez przewodnika.

Nasze podróże podsumowaliśmy przypomnieniem, co zmieni się w naszym kraju po 1 maja po wejściu do Unii Europejskiej: na granicach, we wsiach, w miastach, w domach, w szkołach itd... Zakończyliśmy ułożoną śpiewką: „jak dobrze nam mieszkać tu w Polsce, uczyć się bawić, śmiać się też, marzyć o Volvo i o Porsche i Europą ludzi się. Hejże hej, hejże ha, co nam ta Europa da?”

Anna Borek nauczyciel historii

RYTUAŁ - RYTM - HARMONIA

6 kwietnia 2004 r. w mansardzie Muzeum Historycznego - Pałac w Dukli odbyło się otwarcie wystawy prac Jana Siuty, zatytułowanej „Rytuał - Rytm - Harmonia”.

Jan Siuta (ur. 9 V 1955 r. w Zagórzu) studia artystyczne odbył na wydziale Rzeźby ASP w Krakowie. Studiował u prof. Mariana Koniecznego, prof. Józefa Sękowskiego i u prof. Stefana Borzęckiego, u którego obronił dyplom w 1984 r. Od 1990 r. do chwili obecnej prowadzi pracownię projektowo-rzeźbiarską Dolmar, która zajmuje się obróbką kamienia oraz rzeźbą z kamienia, brązu, mosiądzu i miedzi. Równocześnie projektuje i tworzy realizacje rzeźbiarskie na zewnątrz w otoczeniu z architekturą i krajobrazem, jak i we wnętrzach. Wykonuje również aranżacje i rzeźby sakralne oraz rekonstrukcje starych elementów rzeźbiarskich i architektonicznych. Zrealizował m.in. rzeźbę - pomnik Żubr w Hajnówce,

rzeźbę do fontanny „Kompozycja dzieci” w Białymstoku oraz kilkadziesiąt innych projektów na terenie kraju i za granicą: w Anglii, Włoszech, USA, Niemczech i Danii - na terenie Pałacu Królewskiego. Ważnym elementem działalności p. Jana Siuty są, wspomniane wyżej, rzeźby i aranżacje sakralne - rzeźbione ołtarze, chrzcielnice, posadzki i elewacje kościołów. Najwięcej tego rodzaju projektów powstało w Krakowie - można tu wymienić Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, czy Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowej Hucie. Kolejne projekty powstawały w kościołach w Warszawie, Lublinie, Zakopanem, Tarnowie i wielu innych miastach w Polsce, a także za oceanem, w Stanach Zjednoczonych, m.in. w kaplicy Episkopatu USA w Waszyngtonie. Pracownia Dolmar pracowała również w Krośnie przy powstawaniu kościoła św. Andrzeja Boboli.

P. Jan Siuta uprawia także bardziej osobistą, prywatną twórczość w zakresie rzeźby, rysunku oraz wykonuje prace w technikach własnych na papierze, które możemy oglądać w dukielskim Muzeum.

Artysta o swojej twórczości powiedział: „Wykształciła się w nas umiejętność rozróżniania takich pojęć jak rytuał, rytm, harmonia, co daje porządek i ład całego współistnienia. Konstrukcja świata oparta jest na konsekwencji, ładu i porządku. Formy i ich współzależności to nieograniczone różnicowanie kształtów, rytmów, układów materii bryły zewnętrznej i wewnętrznej całego świata.

Celem moich doświadczeń artystycznych jest połączenie abstrakcyjnych zasad z urzeczywistnieniem własnych zamierzeń, idei, uczuć, wzruszeń i obaw. Dążę by moje prace artystyczne posiadały w sobie ładunek, życie własne, które ma przyciągać i zaskakiwać”.

Waldemar Półchłopek



Jestem Europejką, Europejczykiem... ***czyli pomysł, jak ciekawie spędzić Dzień Wagarowicza*** ***w szkolnych murach***

Pierwszy dzień wiosny w świadomości uczniów – zwłaszcza tych – których można określić mianem „młodych gniewnych” – zapisał się jako Dzień Wagarowicza. Szkoła, która oprócz funkcji dydaktycznej pełni funkcje: wychowawczą i opiekuńczą, jak może walczy z tą tradycją.

Corocznie w naszej szkole w Dniu Wagarowicza przeprowadza się imprezy pozwalające spędzić ten dzień w sposób bezpieczny i pożyteczny. W poprzednich latach witaliśmy wiosnę zgłębiając problematykę ekologiczną lub promując zdrowy styl życia.

W tym roku nadszedł czas na bliższe poznanie krajów należących do Unii Europejskiej – przecież za kilka dni zostaniemy jej członkami.

Metodą naszej pracy był projekt realizowany przez całą społeczność szkolną. Końcem stycznia każda klasa wylosowała jedno państwo należące do UE i zaczęła przygotowania. Uczniowie przez kilka tygodni gromadzili i porządkowali różne materiały, korzystając ze wszystkich dostępnych źródeł wiedzy (Internetu, encyklopedii multimedialnych, atlasów, przeprowadzali wywiady z bliskimi mieszkającymi obecnie lub w przeszłości poza granicami Polski).

22 marca wszyscy przyszli do szkoły na godz. 8.00 i rozpoczęły się ostatnie przygotowania. Każda klasa przed-

stawiała swój dorobek w odrębnym miejscu hali widowiskowo – sportowej. Można było tam znaleźć wszystko, co się chce wiedzieć o danym państwie: symbole narodowe, informacje o systemie władzy, walucie, położeniu geograficznym, sławnych ludziach, kuchni, faunie i florze, ośrodkach turystycznych, najpiękniejszych miastach, najsłynniejszych zabytkach...

Później zaczęło się zwiedzanie kącików, poświęconych poszczególnym krajom „piętnastki”.

Prezentację ciekawostek, dotyczących krajów unijnych, poprzedził występ najmłodszych uczniów, którzy przedstawili przygodę Pyzy, wędrującej przez Polskę: Śląsk, Zakopane, Kraków i Warszawę. W każdym z miast Pyza poznawała to, co najbardziej nasze, polskie.



W Krakowie spotkała Wisłę i popłynęła nią aż do Gdańska. Wędrownice Pyzy towarzyszyły ludowe tańce i przyspiewki (góralskie, mazurskie).

Później można było m.in. podziwiać piękne figury walca wiedeńskiego (czwartoklasiści zadbali o balowe suknie i fraki!), zobaczyć grecki taniec zorbę, zaprzyjaźnić się z najsłynniejszą Szwedką – Pipi Langstrung, posłuchać wyznań Don Kichota, skłonić głowę przed olimpijską pięknoscią – boginią Ateną. Wysłuchaliśmy też ciekawostek o sławnych ludziach (m.in. Alfredzie Noblu, W. A. Mozarcie, Cervantesie). Nieco później popróbowaliśmy włoskiej pizzy, greckich cacyków i sałatek z różnych krajów Europy.

Na koniec prezentowane „kraje” w rytmach szwedzkiego zespołu ABBA przemaszzerowały wokół sali, skąd wszyscy rozeszli się do klas, gdzie zostali nagrodzeni przez wychowawców punktami z zachowania.

Zorganizowany w ten sposób Dzień Wagarowicza to dowód, że można uczyć i wychowywać poprzez zabawę. Praca metodą projektu dała możliwość wykazania się także uczniom mniej aktywnym na co dzień.

Przemysłany Dzień Wagarowicza pozwolił „zatrzymać” wychowanków w szkole i z pewnością nie był dniem straconym pod względem dydaktycznym i wychowawczym.

Magdalena Aszlar,
Bernarda Skalska
i Urszula Szpiech
Zespół Szkół Publicznych
im. Jana Pawła II w Łękach Dukielskich

Młodzież z Jasionki w Stropkovie

Współpraca naszej szkoły ze Słowacją rozpoczęła się jeszcze w 1986 r. Jej inicjatorką była obecna pani dyrektor ZSP w Jasionce Danuta Ciuła, wtedy jeszcze opiekunka ZHP. Najpierw były to spotkania polityczno-kulturalne z udziałem władz dukielskich, krośnieńskich i świdnickich.

Słowackimi pionierami opiekowała się nauczycielka ze Stropkova – pani Maria Lipkova. Między nauczycielami zawiązała się nić przyjaźni, która przetrwała do dnia dzisiejszego i rozszerzyła się na innych pracowników szkół zarówno z naszej szkoły, jak i ze Słowacji.

Wtedy to zrodziła się myśl wymiany uczniów polskich i słowackich z Centrum Wolnego Czasu (CVC), gdzie pracowała pani Maria. W czerwcu 2000 r. zaprosiliśmy młodzież ze Słowacji do naszej szkoły na 2 dni. Program odwiedzin był bardzo bogaty: powitanie, wspólne ognisko, gry i za-

bawy sportowe, dyskoteka integracyjna, zwiedzanie Muzeum Przemysłu Naftowego w Bóbrce, klasztoru OO Bernardynów w Dukli, Muzeum Braterstwa Broni w Dukli, miejsca kultu św. Jana z Dukli – Puszczy w Trzcianie na Górze Zaśpít. Ponadto goście uczestniczyli w zajęciach: informatyki, j. angielskiego, biologii, matematyki. Rodzice z Rady Rodziców zajęli się przygotowaniem posiłków dla wszystkich uczestników. Pożegnaniom nie było końca, wymieniono adresy i zaproszono nas na rewizytę do Słowacji.

Jesienią wraz z 40-osobową grupą uczniów pojechalśmy do naszych południowych sąsiadów. Zwiedzaliśmy zabytki Švidníka, a następnie udaliśmy się do CVC w Stropkovie, gdzie bardzo serdecznie nas przywitano. Czekало na nas wielu znajomych, z którymi uczniowie naszej szkoły wcześniej korespondowali. Nauczycielki CVC zorganizowały dla nas wieczór różnorodnych zabaw i wróżb oraz wspaniałą dyskotekę. W dniu następnym nauczyciele z naszej szkoły zostali zaproszeni do Urzędu Miasta w Stropkovie na

spotkanie z przedstawicielami samorządu lokalnego, bardzo zainteresowanymi naszą reformą oświaty, w tym czasie nasi uczniowie zwiedzali słowackie szkoły. W jednej z nich wzięli udział w rozgrywkach sportowych na nowej, pełnowymiarowej sali gimnastycznej.

Podobne spotkania odbywają się cyklicznie wiosną i jesienią. 24 maja 2002 r. zostaliśmy zaproszeni na „Miting Sportowy”, organizowany corocznie w Stropkovie. Biorą w nim udział uczniowie ze wszystkich szkół Okresu Stropkov. W tym roku nasza młodzież była jedną z drużyn (10-osobową) – przygotowaną przez nauczyciela wychowania fizycznego, pana Łukasza Tłuściaka. W zawodach lekkoatletycznych nasi uczniowie poradzi-li sobie dobrze przywożąc ze Stropkova pamiątkowe dyplomy i nagrody.

Zostaliśmy również zaproszeni do udziału w międzynarodowym obozie w lipcu 2003 r. w ramach współpracy z Unią Europejską. Głównymi organizatorami byli Słowacy, a uczestniczyli w nim jeszcze Czesi, Szwedzi i my – Polacy (po 10 uczestników z wyżej wymienionych państw).

Obóz był zupełnie bezpłatny, trwał 10 dni od 26 lipca do 2 sierpnia 2003 r. Przed wyjazdem przygotowaliśmy układ taneczny naszego tańca narodowego „Poloneza” oraz wiele różnych wiadomości związanych z naszym regionem: zwyczaje ludowe, pieśni, tańce, potrawy, a także prezentację naszej szkoły. W obozie mogła uczestniczyć młodzież w wieku 15-25 lat. W związku z tym wspólnie z Radą Pedagogiczną wybraliśmy uczniów, którzy osiągalni dobre wyniki w nauce, reprezentowali naszą szkołę w różnych konkursach i zawodach sportowych. Byli to uczniowie kl. III gimnazjum i absolwenci naszego gimnazjum, uczący się już w szkołach średnich.

Mieszkaliśmy w hotelu „Daniela” w miejscowości Valkov nad jeziorem Damasa. Głównym tematem zajęć obozowych była prezentacja i nauka tańców narodowych. Czesi przedstawili układy tańców sportowych, Słowacy – układy mažorettek, Szwedzi – układy

ciąg dalszy na stronie 8.

Zakończenie Ogólnopolskiego Rajdu Studenckiego „Beskid Niski 2004 r.” w Olchowcu

W dniu 2 maja 2004 r. o godzinie 18.00 w Olchowcu, rozpocznie się zakończenie tegorocznego, czterdziestego rajdu studenckiego „Beskid Niski”.

Organizatorem imprezy jest Studenckie Koło Przewodników Beskidzkich w Warszawie.

W ramowym programie znajdą się między innymi takie atrakcje:

Godz. 18: 00 - rozpoczęcie ześrodkowania, część oficjalna,
Godz. 18:30 - herbata,
Godz. 18:45 - gry i konkursy dla uczestników rajdu,
Godz. 20:00 - występ zespołu „Dom o Zielonych Progach”,
Godz. 20:45 - gorący posiłek dla uczestników imprezy,
Godz. 21:15 - śpiewanki,
Godz. 22:30 - kisiel,
Godz. 23:00 - śpiewanki.

Przed imprezą uczestnicy będą mieli możliwość zwiedzenia Muzeum Kultury Łemkowskiej Pana Kielbasińskiego w Olchowcu.

Co roku w rajdzie bierze udział ok. 300-400 osób z całej Polski.

Zapowiada się wspaniała i rozśpiewana biesiada, którą studenci potrafią zorganizować w sposób atrakcyjny i na luzie.

Gmina Dukla będzie uczestniczyła w kosztach organizacji zakończenia rajdu.

/beż/

Konstytucja 3 Maja

- legatem niepodległości

Mijająca w tym roku 213. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja, oblatowanej, czyli wpisanej do ksiąg grodzkich zgodnie z procedurą ówczesnych ustaw sejmowych w dniu 5 maja 1791 r., jest dobrą okazją do przypomnienia tych wydarzeń. Kiedy powstawał historyczny dokument niepodległości Dukla i pałac znajdował się w rękach Stadnickich. Ale to Mniszchowie, głównie Jerzy August Wandalin Mniszech, marsz. n. kor., kasztelan krak. (ostatni sukcesor z linii dukielskiej) i jego żona Amalia z Brühlów, uczynili z Dukli li-

Młodzież z Jasionki w Stropkowie

dokończenie ze strony 7.

cheerleaders, a Polacy tańczyli poloneza w regionalnych strojach ludowych.

Każdy dzień obozu był bogato zaplanowany i nie było czasu na nudę. Odbywały się kursy językowe, różnego rodzaju konkursy, prezentacje regionalnych przyspiewek oraz dorobku kulturowego swoich miejscowości i szkół. Wieczorem młodzież bawiła się na dyskotekach, przy wspólnych ogniskach, śpiewając regionalne piosenki. Zorganizowano też wycieczkę do Koszyc, gdzie uczestnicy zobaczyli zabytkową katedrę i piękne fontanny. W dniu 1 sierpnia braliśmy udział w Stropkowskim Jarmarku, gdzie nasza młodzież na rynku tańczyła poloneza. Swoim występem wzbudziła ogromne zainteresowanie widzów.

Atmosfera, która panowała na obozie, była jedyna i niepowtarzalna. Młodzie przedstawiciele czterech krajów pokonali bariery językowe, potrafili się świetnie zintegrować, zaprzyjaźnić i nie tylko... Bardzo trudno było się rozstawać i żegnać w sobotnie popołudnie. Niektórzy wymienili adresy, telefony, pojawiły się łzy wzruszenia i pytanie: Czy jeszcze kiedyś spotkamy się w takim gronie?

Bożena Szydło
Nauczycielka ZSP Jasionka

czący się ośrodek kulturalny i polityczny w XVIII - wiecznej Polsce.

Mało znany jest fakt, że 1775 r. Tadeusz Kościuszko, późniejszy obrońca Konstytucji 3 Maja, złożył wizytę w dukielskim pałacu Mniszchów. Nie bez znaczenia okaże się kwestia poparcia konfederacji barskiej przez Jerzego Mniszcha a zwłaszcza jego żonę Amalię z Brühlów. Otóż Kościuszko po powrocie do kraju ze studiów we Francji w końcu 1774 r. nie otrzymał posady ani w Szkole Rycerskiej, ani na dworze królewskim. Zerwał bowiem z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim po stłumieniu przez niego konfederacji barskiej w 1772 r. Przez swego stryja Jana Nepomucena Kościuszkę, starostę krzemienieckiego i byłego działacza konfederacji barskiej szukał pomocy u byłych konfederatów. Stąd stryj dał Tadeuszowi Kościuszcze list polecający do Jerzego Mniszcha z prośbą, aby poparł Tadeusza w staraniach o przejście na służbę saską, w armii lub na dworze elektorskim w Dreźnie. Kościuszko jednak Mniszcha w Dukli nie zastał. Pojechał za nim do Krakowa. Na wszelki wypadek pozostawił w pałacu dukielskim list do Jerzego Mniszcha, datowany: Dukla 19 października 1775 r. W Krakowie również nie zastał Mniszcha, pojechał więc do Drezn, a następnie do Paryża, gdzie dzięki poparciu konfederatów barskich zaciągnął się w służbę amerykańską i w połowie 1776 r. dopłynął do Filadelfii.

Po I rozbiórze Polski rządzenie krajem utrudniała i ograniczała nie tylko ingerencja zaborców, ale i własna, szlachecka anarchia. Tylko radykalna przebudowa ustroju i wzmocnienie obronności mogło pomóc Polsce. Ratunkiem dla Rzeczypospolitej była Ustawa Rządowa uchwalona przez Sejm Wielki, zwany także Sejmem Czteroletnim w dniu 3 maja 1791 r. Do historii przeszła jako Konstytucja 3 Maja, była pierwszą w Europie (przed francuską), a drugą w świecie (po amerykańskiej) ustawą zasadniczą tworzącą prawne podstawy do przekształcenia jej w państwo silne i nowoczesne.

Sejm zwołany na 6 października 1788 r. do Zamku Królewskiego w Warszawie ogłoszony został sejmem konfederacyjnym. Rozpoczynał się w bardzo korzystnym momencie, gdyż Rosja była zaangażowana w wojnę z Turcją. Zawiązanie konfederacji, na czele której stanęli marszałkowie Stanisław Małachowski i Kazimierz Nestor Sapieha, stwarzało bowiem warunki do podejmowania decyzji większości głosów, a więc bez liberum veto (nie pozwalam). Uchwalono m.in. utworzenie 100 - tysięcznej armii, zniesiono Radę Nieustającą, zmuszono Rosję do wycofania swych wojsk, przyjęto prawo o miastach i ustawę o sejmikach, ale uwięzieniem jego działalności była Konstytucja 3 Maja. Wśród głównych autorów Ustawy Rządowej był król Stanisław August Poniatowski (niczego bez udziału króla dokonać nie można było), czołowy przywódca obozu reform Ignacy Potocki oraz wybitny mąż stanu, ksiądz Hugo Kołłątaj, który także dokonał stylistycznej redakcji tekstu.

Na konstytucję 3 Maja złożyło się jedenaście artykułów, wśród których widać było pewien logiczny porządek. Pierwsze cztery artykuły dotyczyły: religii katolickiej, która uznana została za religię panującą oraz praw wszystkich stanów Rzeczypospolitej. Były to więc normy określające ustrój społeczny państwa. Omawiały także prawa stanowe. Integralną częścią konstytucji była ustawa o sejmikach m. in. wykluczająca z sejmików szlacheckich gołotę, czyli szlachtę bez ziemi, najbardziej przekupną, a było jej najwięcej. Mieszczanom gwarantowała konstytucja to, co zapewniało „Prawo o miastach” m.in. nietykalność osobistą, prawo nabywania dóbr ziemskich, dostęp do urzędów, niezależny samorząd oraz udział w sejmach. Konstytucja brała też „pod opiekę prawa i rządu krajowego” chłopów dając gwarancję państwową dla wszystkich umów zawieranych z właścicielem dóbr ziemskich.

Artykuły 5 do 8 mówiły o ustroju politycznym - „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu” - brzmi początek artykułu piątego, w którym wyraźnie rozdzielona jest władza na prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Warto przypomnieć, że Polska miała stać się mo-

□ □ □

narchią konstytucyjną. Już nie Rzeczypospolitą Obojga Narodów, lecz jednolitym państwem, co oznaczało, że nastąpi dalsze scalenie państwa polskiego i litewskiego. Tron królewski będzie dziedziczny, co wykluczy wolne elekcje, a tym samym ingerowanie obcych państw w wybór naszego króla. Po śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego tron miała objąć saska dynastia Wettynów.

Najważniejszym organem władzy stał się Sejm, który składał się z Izby Poselskiej i Izby Senatorskiej. Jego kadencja przewidziana była na dwa lata i miał być „zawsze gotowy”, a w razie potrzeby zwoływał go król lub marszałek. Prawo o sejmikach z marca 1791 r. ustalało, że w skład Izby Poselskiej wchodziło 204 posłów, zaś do senatu 130 osób. Wszystkie ustawy miały być uchwalane większością głosów, zniesiono liberum veto. Organem władzy wykonawczej stała się Straż Praw. W jej składzie był król jako przewodniczący, prymas, pięciu ministrów (policji, spraw wewnętrznych, interesów zagranicznych, wojny i skarbu) oraz następcę tronu i marszałek sejmu z głosem doradczym. Król nie mógł wydać żadnego aktu, jeżeli nie było na nim podpisu jednego z pięciu członków Straży Praw. Warto jeszcze dodać, że funkcje ministerstw pełniły Komisje (było ich cztery: Edukacji Narodowej, Policji, Wojska, Skarbu) wybierane przez sejm, sprawy związane z polityką zagraniczną spoczywały zaś w rękach króla. Sądy miały być niezależne.

Artykuł 10 mówił o wychowaniu dzieci królewskich. Artykuł 11 omawiał zagadnienie sił zbrojnych Rzeczypospolitej.

Samo uchwalenie Konstytucji 3 Maja było swoistym zamachem stanu. Obawiając się, że do jej przyjęcia mogą nie dopuścić rzecznicy starego porządku pierwsze posiedzenie sejmu, po przerwie wielkanocnej, urządzano 3 maja, a nie jak poprzednio zostało ustalone 5 maja. Historyczna sesja rozpoczęła się o godz. 11.00 przy obecności około jednej trzeciej składu sejmu. Galerie sali obrad szczelnie wypełniła publiczność, a przed samym Zamkiem zebrały się tłumy mieszczan. Dyskusja trwała 6 godzin i nie była wolna od dramatycznych wystąpień, historycznych scen. Pod wieczór Ustawę Rządową przyjęto jednomyślnie, nie przeprowa-

dzając nad nią formalnego głosowania.

Przeciw uchwalonej Konstytucji zaprotestowało następnego dnia 28 członków sejmu wnosząc do warszawskich akt grodzkich formalny protest na piśmie. 5 maja Sejm uchwalił Deklarację Stanów Zgromadzonych, która m. in. zakazywała występowania przeciw Ustawie Rządowej.

Ustawa Rządowa zapoczątkowała przebudowę państwa w łagodny sposób, parlamentarnie, bez przelewu krwi inaczej niż we Francji, gdzie doszło do rewolucji. Były jeszcze dalsze projekty ewolucyjnej zmiany ustroju i prawa. Okazało się jednak, że dużo ważniejszym problemem jest walka o utrzymanie Konstytucji 3 Maja. Wprawdzie konstytucja spotkała się z poparciem zdecydowanej większości średniej szlachty i mieszczaństwa a częściowo i chłopów, ale przeciwko niej wystąpili konserwatywni magnaci jak Seweryn Rzewuski, Ksawery Branicki i Szczęsny Potocki. Niechlubnie zapisany na kartach historii Szczęsny Potocki także ma związek z Duklą. Był mężem Józefy Mniszchówny - jedynej córki Amalii i Jerzego Mniszcha. W 1774 r. odbył się ich ślub w ufundowanym przez Mniszchów kościele p. w. Marii Magdaleny w Dukli. Jerzy Mniszech zmarł 15.X.1778 r., po jego śmierci Szczęsnowie sprzedali majątek dukielski Ossolińskim i wyjechali do Tulczyna, do dóbr Potockich.

W kwietniu 1792 r. w Petersburgu przygotowany został akt konfederacji, który wkrótce ogłosili w pogranicznej miejscowości Targowica. Zwrócili się równocześnie o pomoc do Rosji. Dnia 18 maja około 100 tysięcy żołnierzy carskich wkroczyło do Polski.

Przystąpienie 24 lipca Stanisława Augusta do Targowicy oznaczało zerwanie z „rewolucją 3 maja”. Dzieło Sejmu Czteroletniego zostało zniweczone a Polska znalazła się w rękach carycy i jej popleczników z Targowicy. Konstytucja 3 Maja obowiązywała przez rok. W jej obronie stoczyli Polacy wojnę, która trwała od maja do sierpnia 1792 r. W 1793 r. nastąpił drugi rozbiór Polski, a za dwa lata zniknęła ona z mapy Europy.

Istotny sens dokonanych i zamierzanych reform wyjaśnili: Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki i Franciszek Ksawery Dmochowski w dziele O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja 1791 roku

- gdzie zwracając się do narodu podkreślili rolę „prawdziwej wolności”, traktując Konstytucję jako „ostatnią wolę konającej ojczyzny”.

W czasie naszych powstań w XIX w. wspominając Konstytucję 3 Maja dopatrywano się w niej najcenniejszego legatu wyrażającego polskie dążenie do wybicia się na niepodległość.

Wielkość Konstytucji podkreślił Adam Mickiewicz, który utrwalił jej legendę w słynnym koncercie Jankiela w XII księdze Pana Tadeusza. Z głębokim szacunkiem pisał też o konstytucji największy nasz dziejopisarz XIX w. Joachim Lelewel, który dowodził, że była „początkiem rewolucji socjalnej, która się od tej daty bez przerwy toczy”.

Zainteresowanie Konstytucją 3 Maja w społeczeństwie polskim odżyło, gdy pod koniec w. XIX olśniła Polaków idea walki zbrojnej o wolność; przypomniano wówczas polskie próby reformatorskie i porywy zbrojne, wskazywano na możliwość odbudowy Polski w wyniku rysującego się coraz wyraźniej wielkiego konfliktu zbrojnego w Europie, a nawet na świecie.

W Polsce Niepodległej 1918 - 1939 nawiązywano do Konstytucji 3 Maja w prawodawstwie. We wstępie do konstytucji z 21 marca 1921 r. pisano, że zwraca się ona ku „świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3 maja”. Dzień trzeciego maja został w okresie międzywojennym uznany za święto narodowe. Dla Konopczyńskiego - najwybitniejszego historyka epoki oświecenia i lat międzywojnia - Konstytucja była „(...) tworem polskiego oświeconego i niepodległego ducha, wielkim zwycięstwem nad słabością”.

Dla nas współcześnie konstytucja jest owym legatem niepodległości i suwerenności przekazywanej jako testament dawnej Rzeczypospolitej z pokolenia na pokolenie.

Do treści związanych z uchwaleniem Ustawy Rządowej w 1791 r. nawiązuje prezentowana w Muzeum Historycznym - Pałac w Dukli okolicznościowa wystawa zatytułowana Konstytucja 3 Maja w kolekcjonerstwie Zbigniewa Więcka. Zapraszamy.

Aleksandra Żółkoś

Spotkanie z Januszem Szuberem

W dukielskim Muzeum 6 kwietnia br. otwarto wystawę pt. Literackie epifanie z okazji Jubileuszu 35 - lecia pracy twórczej Janusza Szubera - poety uznanego przez wiele znakomitości świata kultury, nauki i literatury; obdarzonego wielką charyzmą; potomka rodziny od wielu pokoleń związanej z ziemią sanocką; twórcy zauroczonego Duklą.

Spotkanie z Januszem Szuberem i jego twórczością, prezentowaną na wystawie a także w ramach spektaklu teatralnego pt. Rokokowa bombonierka przez młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Dukli, było swoistym salonem Szubera - jak w wierszu Jana Szelca:

Salon -

*Bo jak inaczej
tej formie wzruszeń
i spotkań duchowych
Z galanterią słowa
Poety Szubera*

(Salon Szubera)

Janusz Szuber próby literackie podejmował jeszcze w szkole, poezję zaczął uprawiać będąc na drugim roku studiów filologii polskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Do 1994 roku pisał wyłącznie do szuflady: „Są, są takie szuflady. Raz na sto lat, ale są!” Tak napisał w liście do poety znany pisarz i dramaturg, profesor slawistyki na uniwersytecie w Brukseli, Marian Pankowski (22 marca 1996). Prof. Andrzej Lam, zaś: „(...) dojrzałość Pana wierszy, ich siła liryczna jest uderzająca”.

W l. 1995 - 96, dzięki wsparciu doktor Grażyny Jarosz z Oslo, opublikował pięć tomików, zwanych przez Autora „pięcioksięgiem”. Są to: Paradne ubranko i inne wiersze, Apokryfy i epitafia sanockie, Pan dymiącego zwierciadła, Gorzkie prowincje, Srebrnopióre ogrody.

Warto tutaj przywołać słowa Zbigniewa Herberta na temat tomiku Gorzkie prowincje: „(...) tom ten czytany nocą po prostu mnie zachwycał. (...) w czasie lektury Pana wierszy kość ma

ogonowa drętwiała wielokrotnie. Niestety mój drogi Przyjacielu, jest Pan poetą i nic na to nie można poradzić. Składałem wyrazy mego podziwu”. Po kolejnym tomie Śniąc siebie w obcym domu, wydanym w 1997 r., Herbert postawił pytanie i zarazem dał odpowiedź: „Czy myśli Pan o wyborze wierszy? Już czas”.

W 1999 r. z sześciu wyżej wymienionych książek ukazał się wybór autorski zatytułowany O chłopcu mieszącym powidła, który przyniósł poecie Nagrodę Fundacji Kultury. W recenzji tego tomu Wojciech Ligęza napisał: „(...) w mgnieniu obrazu, w błysku trafnej frazy śmiertelni zyskują złudną nieśmiertelność. Chwile wyłamują się z praw przemijania. Bezpańskie przedmioty znów świadczą o czyjejś zapomnianej obecności”. W podobnym duchu wypowiadał się znawca twórczości sanockiego Poety, Antoni Libera, przyjaciel Szubera z czasów studenckich: „Autora interesują sprawy fundamentalne: zagadka podmiotowości, przemieszczanie się w czasie, sposób istnienia przeszłości, realność tego świata”.

W roku 1999 ukazał się tom zatytułowany Biedronka na śniegu, otwierający niejako drugi etap twórczości Janusza Szubera. Noblista, Czesław Miłosz o wierszach z tego tomu pisze (1998): „Wiersze Pana są znakomite, bardzo mnie poruszyły. Na przykład cały rodzaj mini-biografii. Ale najwyższej stawiam wiersz Pianie kogutów. To arcydzieło. Oczywiście będę rad, jeżeli zadedykuje Pan mi wiersz, który tak mi się podoba, że pozwoliłem sobie cytować go w całości w mojej nowej książce pt. Inne abecadło”. Utwory z tego tomu a także z czterech kolejnych zbiorów (Okragłe oko pogody, Z żółtego metalu, 19 wierszy, Las w lustrach oraz 11 nowych wierszy) znalazły się w wydanej w 2003 roku Lekcji Tejrejasza.

Bronisław Maj podkreślił na okładce tomu Z żółtego metalu „(...) magiczną intensywność istnienia świata poetyckiego; zdumiewające - w błysku iluminacji - „fotografowanie” czasu przyłapanego na gorącym uczynku

przemijania... to wszystko, co od zawsze stwarza poezję Janusza Szubera”. Dostrzegł też w nim „wzbogacony głos poety o nowe tony (...), niemal barokowe mnożenie pytań, niepokojów i lęków”.

Poza Nagrodą Fundacji Kultury Janusz Szuber został m.in. laureatem Nagrody Poetyckiej im. Kazimierza Iłakowiczówny, Nagrody Literackiej im. Barbary Sadowskiej, Nagrody Fundacji im. Turzańskich (Toronto) oraz dwukrotnie Nagrody Miasta Sanoka, Wojewody Krośnieńskiego i Miasta Rzeszowa.

Na dziesięciolecie istnienia Fundacji im. Turzańskich wydany został tom Glina, ogień, popiół szczególnie dla nas ważny, gdyż znalazł się w nim wiersz Dukla przywołujący motywy dukielskie.

Janusz Szuber publikuje ponadto szkice, eseje oraz felietony. Jego utwory tłumaczone są na wiele języków (ok. 14), ukazują się regularnie w prasie krajowej i zagranicznej, m.in. w: Zeszytach literackich, Tygodniku Powszechnym, Odrze, Twórczości, Kulturze paryskiej, Voix d'encre, Books in Canada, La Poygraphie, Die Horen. Jest członkiem SPP i PEN Clubu, jednym ze współzałożycieli Stowarzyszenia Korporacji Literackiej w Sanoku. Jest dobrym duchem i współorganizatorem najpoważniejszych przedsięwzięć kulturalnych na Podkarpaciu.

Wystawa powstała na bazie zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku, zbiorów prywatnych Janusza Szubera i Andrzeja Szwasta. Pozwala bliżej zapoznać się z Poetą i jego twórczością, zwrócić uwagę na liczne wątki i motywy, poczynając od historii rodzinnej, lokalnej, po tematy ikonograficzne.

Ważnym elementem na wystawie jest korespondencja adresowana do Janusza Szubera od najwybitniejszych współczesnych polskich i obcych pisarzy i poetów, podkreślająca rangę twórcy. Wystawa zachęca do zatrzymania się nad podjętą przez Poetę refleksją o śmierci, bólu i przemijaniu.

Oglądając wystawę można się przekonać, że ma wymiar literackich epifanii.

Aleksandra Żółkoś

Kochani Przyjaciele!

- oddający część świętym franciszkańskim.

„Pan rzeczywiście zmartwychwstał” (Łk 24,34). Ten fakt zmartwychwstania Jezusa Chrystusa ma dla nas znaczenie zbawcze, bo zapowiada nasze zmartwychwstanie i nasze zwycięstwo z Nim. To właśnie zmartwychwstanie zapoczątkowało ostateczne zwycięstwo nad śmiercią i stało się gwarancją powtórnego przyjścia Chrystusa na końcu świata. Ten „Człowiek - z nieba” (I Kor 15,47) stał się źródłem nowego i wiecznego życia dla wszystkich ludzi, którzy z Nim jednoczą się przez wiarę i miłość, przypieczętowaną chrztem. Wszyscy zaś zjednoczeni z ciałem Chrystusa zmartwychwstałego stanowią Jego własne Ciało (I Kor 12,12-27). Dlatego w życiu przyszłym będą obrazem „Człowieka Nowego” (Ef4,24). „W oka mgnieniu... umarli powstaną w niezniszczalnej postaci, a my będziemy w tę postać przemienieni” (I Kor 15,52).

Chrystus żyje! Radośnie dziś śpiewamy „Alleluja” - „Chwalmy Pana!” Każdy z nas chciałby na własne oczy zobaczyć Zmartwychwstałego, tak jak kiedyś dotykali i oglądali Go Apostołowie. Te nasze pragnienia spełnią się kiedyś, gdy będziemy „dążyć do tego, co w górze” (Koi 3,2). Niech więc ten czas świątecznej radości rozbudzi w nas entuzjizm szukania tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga (Koi 3,1).

Życzę błogosławieństwa Chrystusa Zmartwychwstałego. Tradycyjnie Msza Święta rezurekcyjna w intencji naszych przyjaciół i dobrodziejów. Niech święci z naszego zakonu franciszkańskiego u Chrystusa Zmartwychwstałego wyproszą wiele łask Bożych.

Pozdrawiam ziemię św. Jana z Dukli i ludzi mieszkających na tej świętej ziemi.

O. Krystian Zdzisław Olszewski
OFM

Podkrakowska agroturystyka

Niecałe 30 kilometrów na południe od Krakowa, w powiecie wielickim położona jest gmina Gdów. Jej teren o powierzchni 108 km² (29 sołectw, 15200 mieszkańców) obejmuje środkową część doliny Raby i przyległą południowo-wschodnią część Pogórza Wielickiego. Tu, na zaproszenie władz gminy w dniach 23 – 25 kwietnia br. pojawili się dziennikarze prasy lokalnej z różnych zakątków kraju. Tematem wiodącym 62. sesji Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej były: Agroturystyka i samorząd w Gminie Gdów, zaś okazją do dziennikarskiego świętowania, 15- lecie powstania pierwszej niezależnej gazety wiejskiej „Naszej Gazety” z Gdowa.

W piątek w Gdowie powitała nas piękna pogoda i niezwykle gościnni gospodarze: wójt Zbigniew Wojas, zastępcę wójta Mirosław Mrozowski oraz redaktor naczelny Naszej Gazety Zdzisław Sroka. W ciągu trzech dni naszego pobytu na ziemi gdowskiej gospodarze starali się pokazać nam wszystkie atrakcje, dorobek gminy, walory turystyczne, krajobrazowe oraz historię gminy. Funkcjonowanie gospodarstw agroturystycznych sprawdzaliśmy osobiście, bowiem właśnie w nich byliśmy zakwaterowani i żywieni. Ich właściciele przyjmowali nas z wielką gościnnością i serdecznością starając się udowodnić, że także tu, w pobliżu wielkich aglomeracji – Krakowa, Śląska, ta forma organizacji bazy turystycznej ma przyszłość. Dojazd z Krakowa, Wieliczki, oraz ze śląskich miast nie zajmuje wielu godzin, a to już jest zachętą na weekendowe wypadki nad Rabę. Z uwagi na łagodny klimat, nieskażone środowisko naturalne, urozmaicone krajobraz, dobrze zachowane zabytki i miejsca pamięci narodowej, gmina Gdów jest atrakcyjnym ośrodkiem rekreacyjnym i turystycznym wypoczynkowym. Z myślą o coraz większych rzeszach turystów i amatorów czynnego wypoczynku wytyczono i oznakowano 52 km szlaków rowerowych

oraz pieszy Szlak Papieski o długości 12 km z Niegowici do Łapanowa, który przemierzał przed laty Jan Paweł II jako wikary. W ubiegłym roku gmina przystąpiła do modernizacji i urządzania terenów pod kątem turystyki, rowery i rekreacji na tzw. „Zarabiu” w Gdowie. Także w roku bieżącym dzięki środkom pozyskanym z zewnątrz kolejne przedsięwzięcia np. muszla koncertowa, drogi dojazdowe i inne obiekty będą tam realizowane.

Właściciele gospodarstw agroturystycznych połączyli swe wysiłki i działają w stowarzyszeniu, co stwarza im większe możliwości promocji swych obiektów, a dobra współpraca z samorządem gminnym pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Gospodarstwa są zróżnicowane pod względem oferty: są typowo rolnicze prowadzące hodowlę i uprawy – np. „Pod Dębem”, są gospodarstwa oferujące atrakcje wędkarskie np. „Duszówka”, gospodarstwa z możliwością jazdy konnej, z basenami, obiektami sportowymi itp. Smaczny żur z białą kielbasą jedliśmy u p. S.Kasprzyk „Bocianie Gniazdo”, a najbliżej Raby oraz terenów rekreacyjnych znajduje się gospodarstwo „Maja” z basenem p. K.Małek. Oferta usług agroturystycznych jest zróżnicowana podobnie jak też oferta spędzania wolnego czasu w Gdowie i okolicach. Są tu liczne boiska sportowe do koszykówki, piłki nożnej (w samym Gdowie zauważyłem 3), lokale gastronomiczne, a oferta ośrodka kultury też może wzbudzać podziw – zespoły folklorystyczne – „Gdowanie”, muzyczne: orkiestra dęta, kapela ludowa, zespół „Rotacja”, grupa teatralna „Askont”(mogliśmy podziwiać spektakl S.Mrożka „Wdowy”).

Nie sposób pominąć obiektów zabawkowych ani miejsc historycznych związanych z wybitnymi Polakami: Papież Jan Paweł II jeszcze jako wikary pracował w Niegowici, z Gdowa wywodzi się znakomity aktor i reżyser teatralny Ludwik Solski, w Pierzchowie

ciąg dalszy na stronie 12.



dokończenie z
poprzedniej strony

urodził się generał Jan Henryk Dąbrowski – tu znajduje się pamiątkowy obelisk oraz kopiec.

Niedaleko Gdowa w przepięknie położonym miejscu znajduje się dom, w którym mieszkał i tworzył Tadeusz Kantor – artysta, twórca teatru „Cricot 2” oraz 14 metrowe krzesło- pomnik postawione w 4 rocznicę śmierci artysty.

W wielu miejscowościach gminy warto zobaczyć zażytkowe kościoły, kapliczki, kopce (jest ich w gminie 5) i pomniki (najczęściej odwiedzany jest pomnik Jana Pawła II jako wika-rego przed kościołem w Niegowici).

Warto więc w te okolice pojechać, zobaczyć wiele ciekawych miejsc, spotkać sympatycznych, miłych ludzi, kochających swą ziemię i jej historię.

Miłym akcentem było także spotkanie dziennikarzy w Ośrodku Rehabilitacyjnym Fundacji Osób Niepełnosprawnych i Specjalnej Troski w Podolanach, gdzie podopieczni wystawili program artystyczny „Poranek w Gdowie”, a z okazji jubileuszu „Naszej Gazety” wręczyli jej twórcy redaktorowi Zdzisławowi Sroce piękny dyplom.

Uroczystości jubileuszowe gazety zakończyło rozstrzygnięcie ogólnopolskiego konkursu na najlepszą gazetę



lokalną ogłoszonego przez PSPL, a odbywającego się pod patronatem Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Kwaśniewskiego. W pierwszej edycji konkursu 2002/03 najlepszą gazetą okazało się „Echo Klucz” i jej przypadł puchar ufundowany przez Prezydenta RP. **Drugie miejsce zajął nasz miesięcznik – „Dukielski Przegląd Samorządowy”, rozpoczynający właśnie w tych dniach 14 rok swego istnienia.** Wśród 68 uczestniczących w konkursie gazet z

Czytelnictwo książek w Dukli!

Dobłą okazją do skupienia uwagi opinii publicznej na bibliotekach, powinien być zainicjowany przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – „Tydzień Bibliotek”, obchodzony od 8 maja /Dzień Bibliotek/, do 15 maja, pod hasłem: „Biblioteki w Europie były zawsze”.

Liczba czytelników w naszej dukielskiej bibliotece raz wzrasta, raz nieznacznie spada. Czy przyjazd do biblioteki /koszt dojazdu/ i skorzystanie z niej opłaca się Czytelnikowi?

Wzrost bezrobocia i postępujące zużycie społeczeństwa ma ujemny wpływ na wzrost czytelnictwa.

Podstawowym czynnikiem, który decyduje o sukcesie w tej kategorii /tj. wzrost wypożyczeń/ jest cena książki i kondycja finansowa bibliotek. Zakup nowości dla wygłodniałych intelektualnie czytelników, nie zawsze jest możliwy.

Ogromną satysfakcję sprawia nam fakt, że Czytelnik znajduje potrzebną książkę, której daremnie szukał w dużych bibliotekach, ale jest to przysłowiowa kropla w morzu potrzeb. Czytelnicy w przeważającej liczbie zachowują się swobodnie w bibliotece, chętnie

□ □ □



całej Polski, z naszego regionu wyróżnienie przypadło jeszcze „Gazecie Bieszczadzkiej”.

/Tekst i fot. Z. Dudzik/

nie rozmawiają, dyskutują o przeczytanych książkach. Osobiste kontakty Czytelników z biblioteką cenimy sobie najbardziej, proponujemy inne książki „zamiast”, staramy się dobrze i rzetelnie obsługiwać Czytelnika, by czuł się najważniejszy. Zdarzają się też małe kolejki, wydłużony czas obsługi, które spowodowane są między innymi tym, że na określony temat trzeba poszukać odpowiednią książkę. Staramy się dbać o estetykę wnętrza biblioteki, aby było ono czyste i przytulne, by panowała pogodna atmosfera i nastrój bezpiecznego azylu.

Biblioteka nie ma szatni, pomieszczeń służbowych i prawdziwej czytelnicy – kącik czytelniczy może pomieścić jednorazowo 10 osób.

Najmłodszy Czytelnik – Dziecko, jest bardzo wdzięcznym gościem w bibliotece. Im wcześniejszy kontakt Dziecka z literaturą, tym większa szansa na to, że nie straci ono kontaktu w życiu dorosłym z książką. To właśnie książka stymuluje prawidłowy rozwój psychiczny i fizyczny dziecka. Oddziałuje pozytywnie na rozwój osobowości człowieka.

Po nasyceniu się literaturą Harlequin’ów oraz wydawnictw Da Capo, obserwujemy nieśmiały nawrót do ambitniejszej literatury: klasyki i wielkiej literatury. Również rodzice najmłodszych Czytelników pytają o rodzimych



pisarzy /Brzechwa, Konopnicka, Chotomska, Porazińska, Szelburg - Zarembina/. Niestety, ze względu na koszty, wydawcom branży opłaca się kupić prawa autorskie za granicą, niż przygotować nowy tytuł polskiego autora. Nastąpił też spadek krajowej ilustracji książkowej. Prace znanych grafików są wykorzystywane za granicą. Dla młodzieży wydaje się coraz mniej ambitnych książek, nie ukazują się nowe tłumaczenia ciekawych powieści zagranicznych. Wszystkie te czynniki składają się na zastój w czytelnictwie.

Jednak, biblioteka, ten łącznik kultury z masowym odbiorcą, nadal dostępny jest dla wszystkich.

Na zakończenie tych rozważań, garść danych z zakresu „jak się czytało w Dukli” pod koniec 2003 roku.

Stan księgozbioru biblioteki
43.149 woluminów,

Liczba czytelników ogółem
/z filią w Nadolu / **1.553 osoby,**

Liczba czytelników zamieszkałych
w Dukli 462 osoby,

Liczba wypożyczeń 25.529 książek.

A.D /Fot. Z. Dudzik/

Ze śmieciami do Europy?

Aż wstyd pisać o problemie śmieci i dzikich wysypisk w naszej gminie. Mamy przecież dobrze zorganizowany system zbierania i segregacji odpadów, mamy dobre wysypisko i wydawać się może, że problem jest do końca załatwiony. W praktyce okazuje się, że jednak nie. Wystarczy zboczyć o dwa, trzy metry od głównej drogi biegnącej w stronę granicy i już widać, że jest jeszcze część takich mieszkańców, którym utrzymanie czystości, dbałość o środowisko po prostu potocznie mówiąc „zwisają”. Trudno zrozumieć logikę i ekonomię postępowania osób, które odpady z miasta wywożą nie na wysypisko, lub w pobliże kontenerów, lecz w odległe od miasta o kilkaset metrów,

rowy przydrożne, jary, potoki. Dowodem na to, że tak jest są zamieszczone fotografie wykonane kilka dni temu przy ul. Trakt Węgierski – tuż za tartakiem. Z okien samochodu widać wysypiane odpady budowlane: styropian, folie, resztki płytek ceramicznych itp. Nieco dalej w zaroślach worki foliowe z zapakowanymi w nich śmieciami. Czy tak chcemy witać turystów i odwiedzających nas gości? Czy z opinii brudasów mamy zameldować się po 1 maja w zjednoczonej Europie.



Jedni śmieci wywalą gdzie popadnie, a inni – najczęściej młodzież szkolna będzie je zbierać w ramach sprzątania świata. Może więc niektórzy dorośli posprzątają sobie nieco w głowach?

/zed/

ZESPÓŁ SZKÓŁ

im. ŚWIĘTEGO JANA z DUKLI

Małe miasteczko, mała szkoła. Mało ludzi: zarówno nauczycieli jak i uczniów. „Małe perspektywy” – takie panuje wyobrażenie o Liceum Ogólnokształcącym im. Św. Jana z Dukli w Dukli – jedynej szkole średniej w gminie. Postaramy się tutaj zniszczyć stereotypowy obraz naszej szkoły, nie siłując się na patetyczne słowa, a jedynie przytaczając fakty.

Potencjał tej niepozornej placówki – która wypuściła już ze swoich murów 2400 absolwentów- przewija się w każdej niemal dziedzinie; można powiedzieć, że wszędzie nas pełno. Te niezbyt skromne słowa znajdują jednak zaraz poparcie w przedstawieniu osiągnięć, będących konglomeratem wysiłków nauczycieli i uczniów.

Przejdźmy jednak do konkretów. Naszą aktywność można podzielić na parę grup: udział licealistów w olimpiadach i konkursach, działalność mającą na celu podkreślenie roli regionu i poznanie jego historii, szerzenie kultury żywego słowa, a także promowanie szkoły poprzez wydawnictwa książkowe, prezentujące prace naszych uczniów.

Dobre wyniki osiągnęliśmy w olimpiadach przedmiotowych z języka polskiego, filozofii, ekologii i historii, konkursach literackich, artystycznych i ekologicznych, czego wyrazem są dyplomy, wyróżnienia i podziękowania od znanych osobistości np. od Ojca Świętego Jana Pawła II, ambasadora Izraela w Polsce – Szewacha Weissa czy Jolanty Kwaśniewskiej.

Liceum realizuje także - o czym wspomnieliśmy wcześniej - różnego rodzaju programy edukacyjne, których pomysłodawcami i autorami są pedagodzy dukielskiej placówki oświatowej. Jeszcze jedno z takich przedsięwzięć stanowi program edukacji regionalnej nauczania zintegrowanego zatytułowany: „Dukla miejsce magiczne”. Program ten zdobył uznanie jednego z najlepszych polskich dydaktyków języka polskiego, St. Bortnowskiego. O obu programach można było prze-

czytać pochlebne artykuły w ogólnopolskiej i specjalistycznej prasie.

Należy się także pochwalić, że nie tylko LO w Dukli wychodzi do świata, ale także świat przychodzi do nas! Ten świat to wielka kultura, osobistości znane powszechnie w całym kraju. Najbliższy przykład, to osoba Józefa Barana, najczęściej teraz czytany poeta, laureat wielu prestiżowych nagród, ceniony przez samego Zbigniewa Herberta, a rozsławiany przez zespół muzyczny „Stare Dobre Małżeństwo”. Organizujemy również inne spotkania autorskie wraz z montażami słowno-muzycznymi. Gościliśmy w murach naszej szkoły również Jana Tulika („Suplikacje”), Jana Becika („Umarła klasa?”), siostrę Dawidę Ryll, przygotowujemy spektakl z poezją poety roku Janusza Szubera (z jego osobistym udziałem). Bawimy się w teatr. Wystawialiśmy „Dziady” A. Mickiewicza, „Belcanto” na podst. poezji Zbigniewa Herberta oraz „Uczestnictwo” – spektakl słowno-muzyczny prezentujący poezję Karola Wojtyły.

Teraz coś o naszej obecności w słowie pisanym. Na Wielkanoc roku 2002 została wydana książka pod redakcją O. Barnaby – bernardyna, będącego przez wiele lat katechetą dukielskiego liceum pt. „Ślad Ewangelii w sercu ucznia”. Zawiera ona komentarze uczniów LO do Ewangelii św. Jana. Jak sam pomysłodawca zaznacza, są te teksty zawarte w pierwotnych formach, bez żadnego upiększania i cenzury. Jej celem jest bowiem przedstawienie autentycznej prawdy młodego serca, poszukującego Boga.

Mniej więcej w tym samym czasie została wydana książeczka zawierająca wszystkie etapy ścieżki ekologiczno-historycznej na terenie Dukli. Dokumentuje ona inicjatywę syntezy różnych dziedzin naukowych, w tym przypadku – elementów biologii i historii.

Niedawno odbyła się też promocja książki pod tytułem „Nie zapomnijcie o Dukli”.

Nie sposób nie wspomnieć też o długiej historii szkoły, ukazanej w for-

mie książkowej. Z okazji pięćdziesięciolecia ukazała się ona w postaci annualów porządkujących ten długi okres, licznych reprodukcji zdjęć oraz różnorodnych dokumentów, dających możliwość przeniesienia się w czasie; poznanie ówczesnych realiów lub sentymentalnej podróży do źródeł.

Warto wspomnieć, że często nasze lekcje odbywają się w terenie: na trasie ścieżki przyrodniczo-historycznej, w parku, na rynku, kirkucie, rokokowym kościele; łączą więc one przyjemne z pożytecznym i wprowadzają ciekawą odmianę w szkolnej codzienności.

W powyższym, niezbyt jeszcze szczegółowym przedstawieniu szkoły pod względem bardziej naukowym, brakło miejsca na pewne jej atrakcje. Szkoła to przecież nie tylko nauka. Dlatego działa tu radio-węzeł, w rezultacie czego, żadnej przerwy międzylekcyjnej nie brakuje muzycznego tła. Jest też uczniowski sklepik, jego ekspedientami są uczniowie. Szkoła posiada również salę gimnastyczną i odrębne pomieszczenie przeznaczone do gry w tenisa stołowego. Chwalimy się pracownią komputerową z dostępem do Internetu; dobrze wyposażoną bibliotekę wraz z czytelnią; kółko teatralne i kółko zainteresowań. Organizowane są wycieczki zarówno krajowe jak i zagraniczne. Punktem wyjazdów staje się, np. Berlin, Wiedeń, w ramach realizacji ścieżek interdyscyplinarnych Słowackie Tatry. Szkoła zapewnia pomoc stypendialną organizowaną przy pomocy K S W (co istotne LO w Dukli posiada 6 takich stypendiów na 16 w skali kraju!) oraz promocję osiągnięć edukacyjnych poprzez coroczne przyznawanie Stypendium Prezesa Rady Ministrów. Oferuje też opiekę poradni psychologiczno- pedagogicznej.

Liceum Ogólnokształcące realizuje następujące kierunki:

- I. językowy,
- II. humanistyczno- językowy,
- III. biologiczno- ekologiczny,

Zaś Liceum Profilowane następujące profile:

- I. ekonomiczno- administracyjny,
- II. leśnictwo i technologia drewna:

Krzysztof Dyga, Hubert Majdosz
- kl. IVa

Uwaga debiuty!

„Pasja” - kontrowersyjny film Mela Gibsona ukazujący ostatnie 12 godzin z życia Jezusa z Nazaretu. Przepłniony przemocą, okrucieństwem i chęcią dobitnego pokazania tego jak wyglądały ostatnie chwile największego z ludzi.

Film wzbudzający jeszcze przed premierą spore emocje, wywołuje u oglądających spore zaskoczenie a u wielu również łzy. Reżyser chce w ten sposób pokazać jak często zapominamy o tym, że Jezus Chrystus oddał za nas życie i to w tak ofiarny sposób.

Film ten, który miałem okazję obejrzeć w dukielskim kinie „Promień” zadziwia i szokuje bez względu na wiek odbiorcy. Wzbudza łzy, refleksje, dla niektórych bywa powodem naprawienia zła, które wyrządzili w przeszłości. Kilka osób wychodziło z sali kinowej nie wytrzymując ładunku emocji, którzy niesie ze sobą ten brutalny obraz. Opowieść ta zaczyna się w ogrodzie oliwnym, gdzie dochodzi do wydania Jezusa przez Judasza, prowadzi przez sądy nad Zbawicielem, okrutne i krwawe biczowanie, aż po Śmierć i Zmartwychwstanie Mesjasza. Dialogi są prowadzone w języku oryginalnym czyli hebrajskim, zachwyciła mnie oprawa muzyczna. Sądzę, że film ten przeznaczony jest dla ludzi o mocnych nerwach.

Grzegorz Górak
IIIa Gimnazjum w Dukli

Podziękowania!

Bardzo dziękuję za zbiór prac konkursowych uczniów Koła Ekologicznego pt. „Nie zapominajcie o Dukli”. Łączę serdeczne pozdrowienia dla Pani, Rady Pedagogicznej, Pana Burmistrza Marka Góraka oraz uczniów.

Adam Rząsa
Rzeszów, 17.04.2004 r.

Czym jest dla nas szczęście? I co tak naprawdę liczy się w życiu?

Ludzie już od dawnych czasów próbują na te pytania odpowiedzieć. Jednak odpowiedź nigdy nie będzie jednoznaczna. Każdy człowiek ma inne pragnienia i potrzeby. Dla jednego najważniejsze jest udane życie rodzinne, dla innego realizowanie pasji, czy kariera osobista.

Niektórzy ludzie na pierwszym miejscu stawiają rodzinę. Poświęcają swoje życie na to, by zbudować dom, mieć dzieci. Stworzyć rodzinę, która dawałaby oparcie w trudnych chwilach. Taką, w której wszyscy mieliby poczucie stabilności i bezpieczeństwa. Na pewno miło jest po pracy wracać do takiego domu. Wiedzieć, że czeka na nas ktoś, kogo kochamy.

Jednak są też ludzie, dla których ważniejsza od zakładania rodziny jest kariera osobista. Realizowanie własnych pasji, marzeń, celów życiowych. Bo nie ma nic wspanialszego niż świadomość, że to, o czym marzyliśmy od dziecka, stało się rzeczywistością. Kiedyś pewien prezenter powiedział w wywiadzie, że gdy stanął przed trudnym wyborem: ratowanie rodziny czy praca, wybrał pracę, czyli siebie. Sądzę, że ten prezenter jest teraz szczęśliwy, bo podejmując tę decyzję, kierował się sercem. Widocznie kocha swoją pracę i czuje się usatysfakcjonowany, mogąc ją wykonywać.

Niestety są wśród nas takie osoby, które za swój cel życiowy uważają gromadzenie majątku. Jestem przekonana, że tacy ludzie nie mają żadnych zainteresowań ani ambitnych celów. Są płytki i powierzchowni. A potem dochodzą na starość do wniosku, że oprócz dwóch domów i pięciu samochodów nie osiągnęli niczego, czym mogliby się pochwalić, nic, z czego mogliby być dumni.

Stwierdzam, że trudno jest na pytanie: „Co w życiu liczy się najbardziej?” odpowiedzieć jednoznacznie. Ale ważne jest byśmy myśląc nad odpowiedzią, zastanowili się nad tym, co sprawia, że czujemy się szczęśliwi i do czego dążymy.

Patrycja Lis kl. II a

22 kwietnia - Dniem Ziemi!

Dzień ten zwany imieninami Ziemi ustanowiony został w 1970 roku w USA. W Polsce jest obchodzony od roku 1990. Dukielscy licealiści święto to uczcili przez sadzenie drzew w ogrodzie szkolnym. W ramach edukacji leśnej Nadleśnictwo w Dukli przekazało szkole 50 sztuk sadzonek świerka i modrzewia, za co serdecznie dziękujemy.

„Międzynarodowy Dzień Ziemi” autor Barbara Bożętka

Ustanowiono „Międzynarodowy Dzień Ziemi”

Czy ty myślisz, że to coś zmieni/

Spójrz tylko - wszędzie kominy dymiące,

Kosze pełne śmieci, czuć spaliny cuchnące.

Zrobiłeś coś, żeby temu zapobiec?

A może chcesz od tego uciec?

Ustanowiono „Międzynarodowy Dzień Ziemi”

Czy ty myślisz, że to coś zmieni

Ja tak mocno w to wierze,

A także tę ideę szerzę,

Bo choćby segregacja śmieci - to nic nie kosztuje

A naszą Ziemię bardzo szanuję.

Koło ekologiczne
przy LO w Dukli
opiekun Maria Walczak

Burmistrz Gminy Dukla działając na podstawie art.38 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami / Dz.U. z 2000 r. Nr 46, poz.543 /, § 2 ust.1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 1998 r. w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania przetargów na zbycie nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa lub własność gminy / Dz. U. Nr 9, poz.30 / ogłasza

**II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność
mienia komunalnego Gminy Dukla:**

- **nieruchomość położona w Dukli** obejmująca działki nr 259/4 o pow. 0,08.39ha i 259/6 o pow. 0,07.25 ha, objęte Księgą Wieczystą nr 63 306 urządzoną na rzecz Gminy Dukla, zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego obowiązującym do dnia 31 grudnia 2003 r. położona jest w terenie oznaczonym symbolem „1.42 KP”, nieruchomość zabudowana jest stacją trafo, cena wywoławcza wynosi 4 500,00 zł.

Działki podlegają pod przepisy ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego / Dz.U.Nr 64, poz. 592/.

Nabywca nieruchomości wyłoniony w drodze przetargu przy zawieraniu umowy sprzedaży, zobowiązany będzie do złożenia następujących dowodów, o których mowa w art. 7 ust. 1-5 ustawy tj:

- 1/ dowód potwierdzający osobiste prowadzenie gospodarstwa rolnego - oświadczenie prowadzącego gospodarstwo, poświadczone przez burmistrza
- 2/ dowód potwierdzający posiadanie kwalifikacji rolniczych
- 3/ dowód potwierdzający zameldowanie na pobyt stały w gminie Dukla lub gminie sąsiedniej.

W razie nie dostarczenia w/w dokumentów, zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy, poza wyjątkami określonymi w art. 3 ust.7 tej ustawy Agencji Nieruchomości Rolnych przysługuje prawo pierwokupu przedmiotowych nieruchomości.

Przetarg odbędzie się dnia 14 maja 2004 r. o godz. 10.00 w sali nr 22 znajdującej się w siedzibie Urzędu Gminy Dukla. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą do kasy Urzędu Gminy Dukla wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej.

Wadium należy wpłacić do dnia 11 maja 2004 r. w kasie Urzędu Gminy Dukla w godz. od 800 do 1400.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.

Szczegółowe informacje odnośnie w/w nieruchomości można uzyskać w pok. nr 6 Urzędu Gminy Dukla.

Jednocześnie informuję, że nie przystąpienie do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym terminie powoduje przepadek wpłaconego wadium.

Burmistrz Gminy Dukla może do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia bez podania przyczyn.

Przetarg nieograniczony:

**Odbudowa infrastruktury drogowej na terenie
gminy Dukla
i dostawa zestawu komputerowego dla potrzeb
Bazy Ratownictwa Ogólnego w Dukli.**

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Gminy w Dukli ul. Trakt Węgierski 11 lub pod nr tel. 013-433-0034

**TOWARZYSTWO EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ
W KROŚNIE**

zaprasza dzieci i młodzież do nauki w:

- * **SPOŁECZNEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA**
- * **SPOŁECZNEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ II STOPNIA**
- * **PRZEDSZKOŁU MUZYCZNYM**

U nas możesz zrealizować swoje marzenia ucząc się gry na wybranym instrumencie.

OFERUJEMY:

znakomitą kadrę
przyjazną atmosferę
niskie ceny
profesjonalizm

Zajęcia odbywać się będą w budynku
ZESPOŁU SZKÓŁ MUZYCZNYCH W KROŚNIE
ul. Paderewskiego 7

Informacje uzyskać można pod numerami:

tel. 4320079, 605449883, 506040170

lub w sekretariacie Zespołu Szkół Muzycznych w Krośnie, ul. Paderewskiego 7

Sklep AGD i RTV „Mag-Pol”

Dukla ul. Łąki 1 (koło gminy)

oferuje do sprzedaży:

- art. AGD i RTV z ogólnopolskiej sieci AVANS,
- zestawy cyfrowe do odbioru TV-SAT / 12 programów/ w języku polskim oraz zestawy do odbioru cyfrowej telewizji naziemnej
- kompleksowe wyposażenie kuchni /meble kuchenne zwykłe, MDF, już od 300 zł. za metr bieżący/
- meble pokojowe firmy „Bodzio”
- komplety wypoczynkowe, już od 700,- zł.
- kwiaty balkonowe, w cenie od 2,50 zł.
- i kwiaty ogrodowe, w cenie od 0,80 zł.

Serdecznie zapraszamy!

Uśmiechnij się!



W Górach Skalistych mieszkał przewodnik, z którego wycieczek nikt nigdy nie wracał. FBI doszło do wniosku, że jest on seryjnym zabójcą i skazało go na śmierć na krześle elektrycznym. Podczas egzekucji, gdy przepuszczono przez niego prąd mężczyzna dalej żył. Na co agenci do niego:

-Panie jak to możliwe, że pan jeszcze żyje?!

-Ja po prostu jestem zły przewodnik.

* * *

W mieście szewc zabił swojego klienta, za co został skazany na śmierć. Ludzie zaprotestowali przeciw temu mówiąc, że w mieście jest tylko jeden szewc i gdy on zginie nie będzie kto miał im robić butów. Z tego powodu komisja sądowa zebrała się jeszcze raz i wydała taki oto wyrok: „Ponieważ w mieście jest tylko jeden szewc zostanie on oszczędzony, a skazany zostanie krawiec, gdyż jest ich w mieście dwóch”.

Zebrał MR

Firma Handlowo-Usługowa Grzegorz Szafran

38-450 Dukla ul. Żwirki i Wigury 7 oferuje:

- węgiel luzem, węgiel workowany 50 kg

NOWOŚĆ:

- brykiet drzewny pakowany 40 kg

z możliwością transportu i na raty

Czynna od:

pn. - pt. 8.00 - 15.00, w soboty od 8.00 - 12.00

Tel. 43 35 307, 0605 243 832

Serdecznie zapraszamy!

Od miesiąca stycznia 2004 roku Dukielski Przegląd Samorządowy zamieszcza różne formy reklam: firm, osób prywatnych itp. Przedstawiamy cennik reklam na rok 2004

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6-ciu m-cy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	200	60	500	150
1/2 A-4	100	30	250	70
1/4 A-4	50	20	125	50
1/8 A-4	25	15	75	30
1/16 A-4	15	10	50	15

Sklep FHU „Tech - Mal”

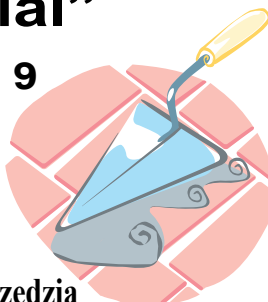


Trakt Węgierski 9

Dukla

OFERUJE:

- farby, lakiery, kleje, impregnaty, silikon, narzędzia
- płytki posadzkowe, ścienne, podłogi panelowe
- artykuły pirotechniczne, amunicję startową i pistolety



Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22%.

Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Dukielskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

W DNIU 1 MAJA 2004 R. OBUDZIMY SIĘ W UNII EUROPEJSKIEJ!



... ale nie przestaną nas trapić wątpliwości i nie przestaniemy zadawać sobie pytań czy:

- marchew nadal zaliczać do warzyw, skoro w Unii ma status owocu,
- ogórki korniszony w słoikach weka muszą być wymiarowo większe i grubsze, skoro na unijnych półkach w tychże słoikach nie uświadczysz korniszona tak zgrabnego i małego jak nasz polski,
- musimy zrezygnować z podawania czerwonego barszczu, bo zupa ta prawdziwym Europejczykom kojarzy się jednoznacznie,
- ulubione krupnioki odgrzewane z cebulką na patelni otrzymają atest potrawy regionalnej,
- smakowicie wędzony oscypek pozwoli nam kupować i w Krośnie, i Jaśle, i Katowicach, i Gdańsku i pod Giewontem,
- zwykłe kurze jaja przyjdzie nam mierzyć specjalnym przyrządem, specjalnie do pomiaru skonstruowanym,
- specjalne komisje będą sprawdzać jakość orki naszej polskiej ziemi pod zasiew, skoro w Unii podobno mało kto orze już koniem,

- w tydzień po wejściu do Unii będziemy musieli płacić walutą euro, skoro już w naszej gminie rozpoczęto jej sprzedaż,
- granice państw unijnych będziemy mogli przekraczać bez okazywania jakiegokolwiek dokumentu,
- będziemy mogli jeszcze kiedykolwiek zaśpiewać głośno, przy ognisku i innych okazjach „Góralu czy ci nie żal”, a także „Umarł Maciek umarł”, albo „Gorzołeczka fajna jest”,
- polskie owoce z rodziny jagodowatych będziemy musieli odbarwiać, bo w niektórych unijnych państwach mają kolor dużo mniej intensywny niż nasze borówki,

Te i inne wątpliwości mogą budzić w nas niepokój i stanowić pewien rodzaj niepewności, co mogą nam zakazać, czego będziemy musieli uczyć się od nowa, ile czasu dają nam na dostosowanie się do „ichnich” standardów, jakie wzorce przyjdzie nam przejmować. Ile pytań, tyle niewiadomych odpowiedzi.

Ale pocieszmy się tylko jednym! Ich czeka to samo! Przed nimi też ogrom nauki! Może też ich czegoś pożytecznego nauczymy!

/beż/

Czy po 1 maja będzie można podróżować po państwach UE bez Zielonej Karty?

Tak, od 1 maja kierowcy wyjeżdżający do jednego z państw Unii Europejskiej oraz Szwajcarii, Islandii, Norwegii i Chorwacji nie będą musieli wykupywać Zielonej Karty. Wystarczy jednolita umowa ubezpieczenia OC komunikacyjnego.

Wynika to z faktu, że 1 maja w istotny sposób zmieniają się przepisy dotyczące ubezpieczeń obowiązkowych. Nowe regulacje rozszerzają na kraje UE oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego zakres terytorialnego obowiązywania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zielona Karta będzie nadal obowiązywać w: Albanii, Andorze, Białorusi, Bośni i Hercegowinie, Bułgarii, Iranie, Izraelu, Macedonii, Maroku, Mołdawii, Rumunii, Serbii i Czarnogórze, Tunezji, Turcji oraz na Ukrainie.

W celu wyjaśniania wątpliwości kierowców udających się w podróż zagranicę 1 maja Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uruchamia punkt informacyjny. Pytania będzie można kierować telefonicznie - (22) 551-51-01, faksem - (22) 551-51-99 lub na adres mailowy interwencja@pbuk.pl.

/wybrał WS/

Uśmiechnij się!

W siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli o posadę stara się warszawska babcia klozetowa. Na rozmowie pokazują jej napis WC i pytają, co ten skrót znaczy. – Water closet – wyjaśnia babcia. Następnie pytają ją o znaczenie skrótu EC. – European Commission – odpowiada bez zająknięcia babcia. Po wyjściu koleżanka pyta ją, jakie miała pytania. – Tylko dwa, i to dość łatwe. Jedno zawodowe, jedno z europeistyki.

- Co mają wspólnego fundusze z Unii Europejskiej i kosmici?
- Ciągłe o nich słyszysz, ale nigdy nie widziałeś.



Pytanie do referendum unijnego:

- Czy nie negujesz faktu swojego sprzeciwu wobec potwierdzenia braku poparcia dla wycofania inicjatywy zaprzeczenia przez Prezydenta RP zrezygnowania z odmowy ratyfikacji układu akcesyjnego z UE?

Wnuczek mówi do dziadka:

- Dziadku, Turcja popiera starania Polski o wejście do Unii Europejskiej?

Na to dziadek:

- Mszczą się za odsiecz wiedeńską.

- Jaka jest różnica między automatem do napojów a referendum w sprawie Unii?
- W automacie najpierw płacisz, a potem wybierasz opcję, a w referendum najpierw wybierasz opcję, a płacić będziecie później!

Spotykają się szefowie USA, Rosji i Unii.

Pierwszy mówi:

- Kurcze, jeden z moich ministrów jest narzekanem, ale nie wiem który?

Prezydent Rosji mówi:

- Eee tam, jeden z moich jest w mafii i też nie wiem który.

A szef Unii:

- No kochani, to jeszcze nic, u mnie któryś ekspert jest fachowcem i też nie mam pojęcia, kto...

Zebranie w małym miasteczku.

Mówi starszy mężczyzna:

- My to już chyba tej Unii Europejskiej nie doczekamy, ale ta nasza młodzież to na pewno.

Na to odzywa się jakiś staruszek:

- I dobrze tak, chuliganom!

/wybrał WS/

MŁODZI PIŁKARZE ZAKOŃCZYLI ROZGRYWKI

W Zespole Szkół Publicznych w Iwli zakończyły się 20.04.2004r. rozgrywki o Puchar Burmistrza Gminy Dukla w Halowej Piłce Nożnej dla szkół gminnych. W tej także imponującej rywalizacji wzięło udział 7 szkół z terenu naszej gminy. Od października 2003r. do kwietnia 2004r. rozegrano pięć turniejów, po zakończeniu których wyłoniono zwycięzców.

W pierwszym turnieju kolejność drużyn była bardzo zbliżona do ostatecznych wyników. Jednak już w drugim turnieju miłą niespodziankę sprawiła drużyna SP z Równego, która zajęła II miejsce. Natomiast SP w Jasionce, która w ostatecznej klasyfikacji uplasowała się na trzecim miejscu, zajęła dopiero V miejsce. Czwarta „odsłona”, była dość zaskakująca, gdyż zespół z Dukli zajął dopiero miejsce IV, a SP z Jasionki zajęła I miejsce. Przed ostatnią edycją wydawało się, że „wpadka” drużyny dukielskiej była tylko przypadkiem. Później jednak emocje były bardzo duże, gdyż w półfinale Dukla przegrała w z Iwłą 0:1, co dawało zawodnikom z Iwli duże szanse na końcowe zwycięstwo. Rozgoryczenie dukielskich zawodników było ogromne, jednak w walce o miejsce trzecie Dukla pewnie wygrała z zespołem z Jaślik. Iwla natomiast uległa wspaniałemu finiszującemu zespołowi z Jasionki. Tak więc ostatecznie i bardzo zasłużenie Puchar Burmistrza Gminy w Halowej Piłce Nożnej zdobył Zespół Szkół Publicznych w Dukli, wyprzedzając tylko o 1 punkt Iwłę i o 3 punkty Jasionkę. Na pocieszenie drużyna z Iwli wykazała się w statystykach najlepszą (wysoką) regularnością w grze zajmując kolejno: 2, 3, 2, 2, 2 miejsca.

Wszystkie rozgrywki wzbudziły bardzo duże emocje. Zawodnicy ze wszystkich szkół z bardzo dużym zaangażowaniem walczyli o poszczególne punkty, a dodatkowo atmosferę wspaniałej walki podgrzewali kibice ze SP w Iwli, którzy uruchomili wszystkie swoje siły nawet w postaci syreny strażackiej.

Ten bardzo emocjonujący finał zaszczycił swą obecnością (niezawodnie)

Burmistrz Gminy Dukla Pan Marek Górak. Wręczając okazały puchar dla zwycięzców oraz piękne medale dla trzech najlepszych drużyn, podziękował wszystkim za duże zaangażowanie w walce sportowej. Życząc wielu sukcesów wręczył również wszystkim drużynom dyplomy oraz piłki ufundowane przez Gminę Dukla.

Na zakończenie pragnę podziękować wszystkim zawodnikom biorącym udział w turnieju, opiekunom, dyrektorom szkół oraz Panu Burmistrzowi za wkład jaki wszyscy wymienieni mają w organizację tej wspaniałej imprezy. Mając nadzieję na dalszy rozwój sportu młodzieżowego w naszej gminie, Szkoła Podstawowa w Iwli planuje w maju br. organizację zawodów w biegach przełajowych, do udziału w których wszystkich serdecznie zapraszamy.

Ze sportowym pozdrowieniem
Andrzej Bąk

WYNIKI TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ HALOWEJ O PUCHAR BURMISTRZA GMINY DUKLA IWLA 2003/2004

- 1 miejsce - ZSP Dukla - 40 pkt
- 2 miejsce - ZSP Iwla - 39 pkt
- 3 miejsce - ZSP Jasionka - 37 pkt
- 4 miejsce - ZSP Jaślika - 28 pkt
- 5 miejsce - ZSP Równe - 27 pkt
- 6 miejsce - ZSP Głojce - 24 pkt
- 7 miejsce - ZSP Tylawa - 12 pkt

Już 5 lat działa Uczniowski Klub Sportowy

W niedzielę 30 maja na dukielskim rynku występami tanecznymi i muzycznymi rozpoczną się obchody 5-cio lecia działalności Uczniowskiego Klubu Sportowego TKKF „DUKLA” Wszystkich, którzy mogą przygotować jakiegokolwiek „fanty” prosimy o składowanie ich w siedzibie klubu.



Klasa „A” coraz bliżej

Po rozegranych w pierwszym miesiącu meczach rundy wiosennej klasy „B” sytuacja „Przełęcz-Trans Bieszczady” jest znakomita.

Prawdopodobnie jeszcze jedno zwycięstwo da na sto procent awans do wyższej klasy. Mimo, że od początku rundy „Przełęcz” gra bez dwóch podstawowych zawodników. K. Walaszczyka, który gra obecnie w Svidniku na Słowacji i obrońcy Kozielca, który wyjechał za granicę – to jednak uzyskane wyniki potwierdzają dobrą dyspozycję drużyny. Jak do tej pory w czterech spotkaniach podopieczni Jerzego Pietruszki zdobyli komplet punktów, raz tylko przysparzając nerwów trenerowi i kibicom. Było to w Wielką Sobotę – już po kilkunastu minutach goście z Jasienicy prowadzili 2:0, a po przerwie długo utrzymywał się wynik 3:1 dla gości. Jednak determinacja i zacięta walka do końca dała ostateczne zwycięstwo naszym piłkarzom 4:3. Pozostałe spotkania wygrane zostały bardzo wyraźnie z dość dużą liczbą strzelonych bramek: z wiceliderem w Jabłonicy 3:1, z Turaszówką u siebie 5:0 i ostatnio na wyjeździe w Tarnowcu 4:0. Sądzymy, że taka passa potrwa do końca rozgrywek i będzie to sezon bez porażki.

/zed/

III Ligowcy zakończyli sezon

Dobiegły do końca rozgrywki o mistrzostwo III ligi w tenisie stołowym. Sezon 2003/2004 należy uznać za bardzo udany dla naszych trzecioligowców. W końcowej klasyfikacji uplasowali się na trzecim miejscu w tabeli. Jest to najwyższa pozycja jaką zajęli nasi zawodnicy w dotychczasowych występach w III Lidze. W przeciągu sezonu barw UKS DUKLA w III lidze bronili; Kozuba Tomasz, Maciejewski Bogdan, Dembiczak Jan, Kozuba Marcin, Czarnik Mateusz i Barsznica Piotr.

Końcowa tabela III Ligi

1. LKS Zarszyn	16 30 154-73
2. Górnovia II	16 28 153-73
3. UKS DUKLA	16 19 125-105
4. MKS Mielec	16 18 124-111
5. UKS Wiercany	16 16 120-120
6. Nurt Przemyśl	16 14 108-119

Wyniki naszych zawodników z mistrzostw podokręgu i mistrzostw województwa

Mistrzostwa podokręgu krośnieńskiego:

Kat. Junior

Czarnik Mateusz II- miejsce
Gra deblowa

Czarnik M – Szczurek M

Kat. Młodzik

Stępień Julia I miejsce,
Madej Wioletta
Gra deblowa

Stępień J – Madej W.
I miejsce

Mistrzostwa województwa:

Kat. Junior

Chłap Anna - miejsce 13-16,
Czarnik Mateusz – miejsce 24-32
Gra mieszana

Chłap A – Czarnik M. – m-ce 13-16

Kat. Kadet

Kozuba Marcin – 3 miejsce,
Staroń Piotr – 17-24
Gra deblowa
Staroń P- Kolanko – II m-ce
Kozuba M – Stępień M V m-ce

Cesarskim gościńcem za parę koron - czyli Dukla przed 90 laty

Przyjemnie jest móc skonfrontować to, co tu i teraz, z tym, co było kiedyś – oczywiście, jeśli nie trwa się w przekonaniu, że ważna jest tylko współczesność. Jeżeli jednak ma się ciekawość, jak wyglądał świat dawniej, takie porównania dają dużo satysfakcji.

Jaka była Dukla przed 90 laty? Oczywiście: pełnego obrazu nie uzyska się; do tego trzeba byłoby cofnąć się w czasie. Można jednak próbować znaleźć bodaj częściową odpowiedź – na przykład w przewodniku Mieczysława Orłowicza.

Autor, jeden z najwybitniejszych polskich krajoznawców wszech czasów, opublikował równo 90 lat temu we Lwowie sążniste dziełko pod tasiemcowym tytułem: „Ilustrowany przewodnik po Galicyi, Bukowinie, Spizu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim”. Zawarł w nim opisy około tysiąca obiektów fizjograficznych: miast, wsi, gór, rzek, jezior. Pośród tego bogactwa znalazło się – rzecz jasna! – miejsce i dla Dukli. Jak więc wyglądało miasto w przededniu wojny, której nikt wtedy nie nazywał I światową, lecz Wielką Wojną?

„15 km. na południe z dworca w Lwoniczu, w głębi gór leży żydowskie miasteczko Dukla (3300 m., w tem 2600 Ż [Żydów – przyp. wald]). Prowadzi tam szeroki gościniec zw. cesarskim, lecz budowany staroaustryackim systemem strategicznym, wznosi się ustawicznie z dołu na górę i z góry na dół; blisko Dukli ciekawy kryty most drewniany na Jasiółce. Po drodze mija się kopalnie ropy w Rogach, Wietrznie i Równem. Dorożka jednokonna z Lwonicza do Dukli kosztuje 3 K, dwukonna 7 K, miejsce w dyliżansie pocztowym 1,50 K; odjeżdżają one z Lwonicza o godz. 6 i 7.30 rano, oraz o godz. 2 popołudniu. Zajazd Lichtmanna z restauracją (pok. 1,50-2 K), nadto restauracje w Kasynie i pokój do śniadań Henryka Muzyka.

Dukla w polskich czasach była miastem zamożnym i handlowym, szczególnie dla handlu winem; tędy szedł główny trakt polsko-węgierski. W r. 1474 została w czasie wojny zniszczona doszczętnie przez Węgrów. Po zabiorze Galicyi należała do 20 miast stołecznych cyrkułów w Galicyi; dziś nie ma nawet starostwa, a jedynie znaczna ilość starych kamienic świadczy o dawnej zamożności miasta. W r. 1849 Mikołaj I. odbywał tu przegląd wojsk rosyjskich, idących na Węgry.

Pałac hr. Męcińskich, dawniej Mniszchów, barokowy z XVII. w. należał niegdyś do najzamożniejszych i najelegantszych siedzib magnackich w Polsce. Stoi on w starym 20 morgowym parku nad Jasiołką, doskonale utrzymanym. W pałacu znaczna kolekcja dzieł sztuki, zbiór pucharów z epoki Zygmunto-wskiej i bogata galeria obrazów (w niej dzieła Rubensa, Wouwermanna, Claude-Lorraina, Lampiego). Kościół farny zbudowany w XVIII. w. odnowiony w r. 1907, należy do najlepszych dzieł baroku w kraju. Całość, t.j. architektura, freski, ołtarze, ambona, ławki utrzymane w jednolitym stylu. Z boku, oddzielone ślicznymi kratami, kaplice z kopułami, pełne złoceń i zwierciadeł. W jednej z nich marmurowy sarkofag Maryi Mniszchowej, żony fundatora. W kościele grobowiec marmurowy Franciszka Stadnickiego w stylu empire. Kościół Bernardynów posiada okazałą fasadę z XVIII. w., oraz kilka nagrobków Mniszchów i Potockich. Dukla jest miejscem urodzenia bł. Jana z Dukli; jego pustelnia wraz z kaplicą znajduje się 5 km. na południe, obok wsi Trzciany. Obok Dukli wioska Cergowa, miejsce urodzenia gen. Skrzyneckiego. Na Duklę dominuje widoczna zdaleka góra Cergowa (718 m.), z której widok sięga aż po Tatry. 16 km. od Dukli we wsi Barwinek, gdzie w r. 1849 rozegrała się pierwsza potyczka rosyjsko-węgierska, opuszcza gościniec Galicyę na Przełęcz Dukielskiej (502 m.n.m.). Jest to najniższy punkt granicznego grzbietu Karpat w Galicyi. Dukla posiada obszerną monografię Emanuela Świątkowskiego (Kraków 1903), zaś pustelnia bł. Jana opisana w dziełku Maryi Sandoz „Św. Jan z Dukli”.

Za przełęczą Dukielską zaczyna się komitat Zempleński, zamieszkały w połowie przez Słowaków i Rusinów, wśród których zdarzają się jednak osady, mówiące polską gwarą góralską”.

Niby nie jest to wiele, ale przecież zawsze coś... A zwłaszcza ten zajazd Lichtmanna, pokój do śniadań Muzyka, sąsiedztwo komitatu zempleńskiego... I ceny dorożek: czy ktoś jeszcze pamięta o takich środkach lokomocji, kursujących „cesarskim gościńcem, budowanym staroaustryackim systemem strategicznym”?

(wald)

UWARUNKOWANIA ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI NA TERENIE OBSZARÓW WIEJSKICH

Województwo Podkarpackie podobnie jak cały region Polski południowo-wschodniej charakteryzuje się znacznie większą przewagą gmin wiejskich, w porównaniu z przeciętną sytuacją w kraju. Przejawia się to w mniejszym jego zurbanizowaniu. Region zamieszkały jest w przeważającej części przez ludność wiejską (59,5 % ogółu ludności), co w znacznym stopniu odbiega od sytuacji w kraju, gdzie ludność zamieszkująca obszary wiejskie stanowi 38,3%.

Cechą szczególnie niekorzystną jest znaczne rozdrobnienie gospodarstw, które ogranicza rozwój rolnictwa i w dużym stopniu odbija się na kosztach produkcji. Odzwierciedleniem tego jest średnia powierzchnia UR, która wynosi dla województwa 2,6 ha, zaś powiatu krośnieńskiego zaledwie 1,73 ha. Struktura obszarowa gospodarstw indywidualnych także jest niekorzystna. Najwięcej gospodarstw występuje w grupie obszarowej 1-2 ha UR (24%). Jeśli przyjąć opinie ekonomistów, że gospodarstwo o powierzchni do 5 ha UR może stanowić tylko dodatkowe źródło dochodów dla rodzin rolniczych, to oznacza konieczność poszukiwania przez ponad 83 % gospodarstw w województwie dodatkowego źródła dochodu. Ponadto obszar ten cechuje zbyt duży odsetek pracujących w rolnictwie, który wyniósł w 2002 roku aż 48,3 % ogółu pracujących. Efektem tego jest niska wydajność pracy oraz niepełne wykorzystanie

zasobów siły roboczej. Negatywnym zjawiskiem jest również bezrobocie, którego stopa kształtuje się na poziomie około 17 %. Oprócz bezrobocia rejestrowanego występuje też znaczne bezrobocie ukryte, co jeszcze bardziej pogarsza sytuację dochodową rodzin wiejskich. W tej sytuacji zachodzi pilna potrzeba rozwijania działalności pozarolniczych na wsi, co pozwoli zagospodarować część nadwyżek siły roboczej oraz wpłynie na zwiększenie dochodu ludności rolniczej.

Proces rozwoju przedsiębiorczości rozpoczął się szczególnie intensywnie na początku lat dziewięćdziesiątych. Przemiany społeczno-ekonomiczne stały się impulsem do podejmowania działań na własny rachunek.

Rozwój przedsiębiorczości oznacza podejmowanie na własne ryzyko i na własny rachunek różnych przedsięwzięć gospodarczych, rozwój pomysłów mających przynieść poprawę warunków życia. Przedsiębiorczość ta może być związana z rolnictwem (drobne przetwórstwo rolne, handel żywnością, przechowywanie produktów rolnych i artykułów żywnościowych) jak również z działalnością pozarolniczą. Obejmuje ona rozwój rzemiosła, drobnego przemysłu w różnych branżach, usług oraz rozwój bazy rekreacyjno-turystycznej.

Po 1989 roku zaczęły powstawać prywatne podmioty gospodarcze, których liczba - w miarę upływu czasu - ciągle wzrasta. Struktura

podmiotów gospodarczych ulega ciągłym zmianom – jedne z nich są likwidowane, a na ich miejsce powstają nowe. Analogiczna sytuacja wystąpiła w gminie Dukla. W latach 1996-2002 zauważono systematyczny wzrost liczby podmiotów gospodarczych. Najkorzystniejsza sytuacja wystąpiła w roku 1998 w porównaniu z rokiem 1996, czego odzwierciedleniem był wzrost liczby podmiotów gospodarczych o ponad 22%. W strukturze podmiotów gospodarczych dominowała działalność handlowa (średnio 39% ogółu podmiotów gospodarczych), duże znaczenie odgrywała również działalność produkcyjno-usługowa (średnio 27,6%). Małym zainteresowaniem cieszyła się działalność informatyczna (średnio 0,6%).

Obszary wiejskie zdominowane są przez przedsiębiorstwa małej skali, których prowadzenie nie wymaga zaangażowania dużych nakładów kapitału jak i wysokich kwalifikacji zawodowych.

Rozwój przedsiębiorczości postrzegany jest jako jeden z czynników determinujących rozwój ekonomiczny obszarów wiejskich. Dokonuje się to poprzez:

- możliwość przechodzenia ludności rolniczej do zajęć pozarolniczych;
- poprawę struktury obszarowej gospodarstw rolnych spowodowaną rezygnacją z działalności rolniczej przez ludność podejmującą pracę poza rolnictwem;
- poprawę wyposażenia terenów wiejskich w elementy infrastruktury technicznej, społecznej i ekonomicznej;
- rozwój sfery obsługującej rolnictwo.

Na terenie obszarów wiejskich wg Małgorzaty Duczkowskiej-Piaśkiej rozwijać się będą następujące kierunki przedsiębiorczości:

ciąg dalszy na stronie 22.

- chałupnictwo – umożliwia ono łączenie własnej pracy ręcznej z lokalnie występującymi zasobami,
- drobne zakłady przemysłu terenowego, materiałów budowlanych, tartaki wykorzystujące lokalne zasoby surowcowe, siłę roboczą, itp.,
- kooperacja z przedsiębiorstwami zajmującymi się przetwórstwem rolno-spożywczym oraz powstawanie nowych drobnych tego typu przedsiębiorstw,
- różnego typu usługi – handel, usługi bytowe, doradcze itp.

Rozwój przedsiębiorczości pozarolniczej w gminach uzależniony jest od następujących czynników:

- położenia gminy i ewentualnej renty tego położenia
- historycznie ukształtowanej struktury gospodarki
- rangi i charakteru rolnictwa w rozwoju rejonu
- stanu infrastruktury
- sytuacji demograficznej w gminie i poziomu bezrobocia
- struktury społeczno-zawodowej
- stosunków własności i zasobów kapitałowych
- sprawności instytucji wiejskich
- postaw społecznych, a zwłaszcza skłonności do przedsiębiorczości.

Formą przedsiębiorczości podejmowaną coraz częściej jest agroturystyka. Stanowi ona dużą szansę dla rolników regionu Podkarpacia przede wszystkim ze względu na:

- naturalne zasoby i walory środowiska (zabytki, krajobraz, klimat i klimaty, metody go-

wno materiałowe” (język, kultura).

warza także przedsiębiorstw

wspomagających i świadczących dodatkowe usługi w otoczeniu gospodarstw agroturystycznych.

W rozwoju przedsiębiorczości na terenie obszarów wiejskich znaczący wpływ ma aktywność samorządu terytorialnego. Może on stymulować rozwój działalności gospodarczej w sposób bezpośredni (ulgi podatkowe), a także w sposób pośredni przede wszystkim poprzez stwarzanie odpowiednich warunków infrastrukturalnych na danym terenie.

Szansy ożywienia gospodarki należy szukać także w opracowywanych planach strategicznych gmin lub regionów.

Rozwój przedsiębiorczości pozarolniczej nie tylko wpływa na tworzenie nowych miejsc pracy oraz uzyskiwanie dodatkowych dochodów, lecz także jest ważnym czynnikiem przemian strukturalnych w rolnictwie.

Przemiany strukturalne obszarów wiejskich wymagają przede wszystkim wzmocnienia pozycji pozarolniczych działów, a zwłaszcza ogniw gospodarki żywnościowej związanych z handlową obsługą rolnictwa, przetwórstwem rolno-spożywczym i usługami. Ich rozwój sprzyja przyspieszeniu przemian w samym rolnictwie jak również w jego otoczeniu rynkowym. Jednocześnie umożliwia pełniejsze zatrudnienie zwiększającej się liczbie ludności wiejskiej, która w dużym stopniu ma ograniczone możliwości migracji spowodowane brakiem miejsc pracy w miastach.

Taką szansą staje się rozwój przedsiębiorczości, zwłaszcza małej skali, pojawiającej się we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, w tym przede wszystkim w sferze agrobiznesu.

mgr inż. Magdalena Kilar

Ważne dla rolników!

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 1 maja 2004 r. ulegają wygaśnięciu przepisy regulujące system **bonów paliwowych**, w związku z wejściem w życie ustawy o podatku od towarów i usług /Dz. U 54, poz. 535/, która nie zawiera regulacji dotyczących tego systemu.

Informacja otrzymana w dniu 22 kwietnia 2004 r. poprzez Podkarpacki Urząd Wojewódzki w Rzeszowie.

* * *

Przypominamy wszystkim rolnikom, że **wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich do gruntów rolnych** i o przyznanie płatności z tytułu wsparcia działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania, należy składać w Powiatowym Biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Krośnie, ul. Żwirki i Wigury 9, Telefon 43 – 647 – 13, w terminie do dnia 15 czerwca 2004 rok.

Jednocześnie informujemy, że druki wniosków znajdują się u sołtysów wszystkich sołectw, a pomocy w ich wypełnianiu udzielają pracownice Ośrodka Doradztwa Rolnego w Dukli, ul. Kościuszki /budynek kina „Promień”/.

/beż/



Nowe wydawnictwa dukielskie

„Pozdrowienie z Dukli”- książka wydana w kwietniu br. przez krośnieńskie Wydawnictwo RUTHENUS Rafała Barskiego w całości sfinansowane przez Gminę Dukla, w szczególnie sposób opowiada o historii Dukli. Ukazując historię zapisaną na starych pocztówkach.

Autor Jerzy Zieliński przedstawia miasto i okoliczne miejscowości poprzez ilustrowane karty pocztowe wybrane z tych, które zachowały się w zbiorach kolekcjonerów (Rafała Barskiego, z Krosna, Stanisława Lisa z Dukli, Marka Sosenki z Krakowa, Jana Władyki z Teodorówki, Stanisława Władyki z Wietrzna i Jerzego Zielińskiego z Krakowa). Prezentowanego na starych pocztówkach miasta już nie ma. Nie ma wielu budynków i ludzi, którzy przez fotografów zostali uwiecznieni, a przez to zachowani dla potomności. Dzisiejsza Dukla jest zmieniona. Stare ulice mają często nowe nazwy, w starych budynkach mieszkają nowi

właściciele. Tych, którzy pamiętają miasto utrwalone na pocztówce jest coraz mniej.

To ciekawe wydawnictwo albumowe będzie dostępne już od maja w dukielskiej księgarni i innych punktach sprzedaży książek w Dukli, a także w krośnieńskich księgarniach.

„Kuchnia regionalna Beskidu Dukielskiego” – to książka zawierająca powyciągane z szuflad przepisy kulinarne naszego regionu, sprawdzone przez nasze babcie, mamy i ciotki. Wydawnictwo ilustrowane jest pięknymi zdjęciami. Wydawcą jest Gmina Dukla i Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturalno Ekologicznych „Animare”. Stowarzyszenie w ramach realizowanego projektu „Warsztaty rękodzielnicze, kuchnia regionalna sposobem na atrakcyjniejszą ofertę agroturystyczną, dłuższy sezon turystyczny” finansowanego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności i Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce przyczyniło się do pozyskania funduszy na wydawnictwo jak również zebrało znaczną część przepisów umieszczonych w książce. Celem

książki jest nie tylko uchronienie od zapomnienia przepisów kulinarnych, ale także ich upowszechnienie. Podane receptury zostały opracowane na 6 porcji, przez profesjonalistę technologa żywności, nauczyciela Zespołu Szkół Gastronomicznych w Iwoniczu Zdroju Panią Barbarę Szeppeniec.

Książka będzie również w sprzedaży już od maja w dukielskiej księgarni i innych punktach sprzedaży książek w Dukli.

Serdecznie polecam.

Promocja obu książek odbędzie się na dukielskim rynku pod koniec maja, o czym dokładnie poinformujemy.

kbr



Foto zagadka - czy wiesz gdzie to jest?

Jeśli znasz architekturę i ciekawe miejsca w naszej gminie czytaj uważnie kolejne numery DPSu. W tym numerze kolejna foto-zagadka.

Jeśli wiesz, co przedstawia zdjęcie napisz do nas. Dla pierwszych dwóch osób, które nadeślą prawidłową odpowiedź na adres redakcji będą do odebrania w pokoju nr 19 Urzędu Miasta i Gminy Dukla atrakcyjne nagrody książkowe.

Redakcja

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY (www.dukla.pl/dps)

Miesięcznik. Wydawca: Urząd Miasta i Gminy Dukla (województwo podkarpackie), ISSN 1232-6127

Adres Redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11, p. 19, tel. (+48*13) 433-00-34, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Zenon Dudzik, Wiesław Jakimczuk, Barbara Żwirecka, Stanisław Władyka, Mirosław Matyka, Wiktor Szyndak - skład i łamanie, wyd. internetowe.

Numer zamknięto dnia 27 kwietnia 2004 r. Nakład 500 egzemplarzy.

Druk: CHEMIGRAFIA - M. Łuczaj, Krosno, Białobrzaska 74 a.

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów.

Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej w Kraju i za Granicą z siedzibą w Krakowie.

Turniej Pilki Nożnej Halowej o Puchar Burmistrza Gminy Dukla



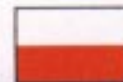
Fot. A. Bak



ABC centrum vol'ného času v Stropkove, Hlavná 48, Stropkov



Grantový program EÚ - Mládež



Dzień Ziemi

Fot. M Pac



Fot. L. Chlap